

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
24 lipca 2026
nr 56 (LXXXI)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
SPÓŁKA WĘGLOWA
ZASYPUJE SZYBY
STR. 2

KULTURA
TYDZIEŃ POLONIJNEGO
FOLKLORU
STR. 3

REGION
PRECYZJA, CZAS
I DREWNIANE PIĘKNO
STR. 8

Twórzmy razem przyszłość młodej Polonii

WYDARZENIE: 1500 młodych liderów z całego świata od czwartku do niedzieli uczestniczy w drugiej edycji Polonia Camp w Warszawie. Projekt, który powstał z inicjatywy marszałek Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, łączy pasje, pomysły i inicjatywy młodych Polaków rozsianych po całym świecie na wspólnym, budującym więzi i nowe wyzwania obozie w stolicy Polski. Jednym z gości paneli dyskusyjnych jest również redaktor naczelny „Głosu”, Tomasz Wolff. Ambasadorem z ramienia Polaków w Republice Czeskiej w tym wydarzeniu jest Marek Konieczny, na co dzień prezes stowarzyszenia Olza Pro.

Janusz Bittmar

Tegoroczny Polonia Camp, którego głównymi organizatorami są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja Instytut Spraw Publicznych oraz Fundacja Kościuszkowska Polska, został podzielony na trzy główne ścieżki tematyczne dotyczące kultury, tożsamości i Polonii. Dla uczestników Polonia Camp 2026 przygotowane są warsztaty, panele dyskusyjne, networkingi, a także koncerty z udziałem znanych polskich artystów. – To przestrzeń, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a globalne więzi Polonii zacieśniają się w atmosferze wspólnej zabawy i dialogu o przyszłości – zapewniają organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Z zaproszenia do udziału w tegorocznej edycji skorzystały znane osobistości ze świata dziennikarstwa, polityki, kultury i nauki. W Warszawie nie zabraknie m.in. bohatera ostatnich tygodni – Andrzeja Poczobuta, polsko-białoruskiego dziennikarza, publicysty i działacza na rzecz polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, który po ponad pięciu latach spędzonych w białoruskim więzieniu, pod koniec kwietnia tego roku odzyskał wolność. Jak informują organizatorzy, spotkanie z Poczobutem skupi się w głównej mierze na tematyce wolności słowa, prawach człowieka, a także solidarności, która towarzyszyła staraniom o jego uwolnienie.

Wśród gości nie brakuje też jednej z głównych inicjatek powstania Polonia Camp, marszałek Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. To właśnie jej zaangażowanie w polonijne sprawy, częste spotkania z przedstawicielami Polonii na całym



Polonia Camp to inkubator młodych liderów. Fot. ARC

świecie przełożyły się na pomysł zrealizowania dużego, wakacyjnego obozu dla młodych polonijnych liderów. Warszawa jako stolica kraju i jedno z najprężniej rozwijających się miast w Europie, była zaś logicznym wyborem. Polonia Camp z założenia ma być inkubatorem młodych polskich liderów z całego świata. W ramach warsztatów Aktywna Młoda Polonia uczestnicy będą wspólnie projektować inicjatywy integrujące środowiska polonijne i wymieniać się doświadczeniami. W tym roku debiut zaliczy projekt Polonia Camp Lokalnie. – To sieć lokalnych wydarzeń organizowanych przez młodą Polonię dla młodej Polonii na całym świecie – zdradzają organizatorzy. Podobnie jak podczas premierowej, ubiegłorocznej edycji, również w tym roku na uczestników obozu

czekają liczne atrakcje kulturalne. W niedzielę organizatorzy zapraszają na spotkanie z ikoną polskiego kina, aktorką Grażyną Szapołowską oraz wybitnym grafikiem i plakacistą Andrzejem Pągowskim. Oboje przybliżą widzom twórczość legendy polskiego kina, reżysera Andrzeja Wajdy. O kulisach powstania polskiej mini-serii „Heweliusz” nakręconej dla serwisu streamingowego Netflix opowiedzą aktor Konrad Eleryk i laureat Grand Press 2025 Adam Zadworny, autor reportażu „Heweliusz. Tajemnica katastrofy na Bałtyku”. Po wielkim sukcesie panelu Mistrzowie Słowa i Humoru również w tym roku doczekamy się luźnych pogawędek o języku polskim. Wróci z tej okazji też duet Jerzy Bralczyk, Michał Ogórek. Zapowiada się nie lada gratka dla miłośników

zagadek, anegdot i zakrętów językowych, z których zresztą język polski słynie. Nieodłączną częścią Polonia Camp są też akcenty sportowe. W myśl hasła „w zdrowym ciele, zdrowy duch” organizatorzy stawiają na aktywność fizyczną i zdrową rywalizację. Hitem tegorocznej sportowej oferty są m.in. ergometry wioślarskie prowadzone pod czujnym okiem mistrza olimpijskiego marka Kolbowicza. W piątek został zaplanowany wieczorny mecz siatkówki, w którym gościem specjalnym będzie Paweł Zagumny, jeden z najlepszych polskich siatkarzy, czterokrotny olimpijczyk, mistrz Europy i świata. Z kolei mecz piłki nożnej przewidziany został na sobotę, w nim również na pewno nie zabraknie dużych emocji.

REKLAMA



sport vitality
Fizjoterapia
i masaże dla
zdrowia ciała
+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GL-609

Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



Spółka węglowa zasypuje szyby

Spółka OKD zakończyła budowę wszystkich 87 tam przeciwybuchowych, zamykających wyrobiska kopalni ČSM w Stonawie. We wtorek rozpoczęto zasypywanie szybu wentylacyjnego (odprowadzającego powietrze) w części południowej. Zasypywanie szybu wentylacyjnego w części północnej zaplanowano na wrzesień.

Danuta Chlup

W grudniu w ČSM-Południe rozpocznie się wypełnianie szybu wdechowego (doprowadzającego powietrze) mieszaną cementowo-popiołową, na Północy prace te ruszą na przełomie stycznia i lutego 2027 roku.

– Likwidacja wszystkich czterech szybów będzie równoznaczna z całkowitym zamknięciem kopalni – podkreśliła rzeczniczka spółki węglowej Barbora Černá-Dvořáková. – Prace niezbędne do bezpiecznej likwidacji zakładu, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości pozyskiwania metanu, potrwać do czwartego kwartału 2028 roku. Spółka OKD wyasygnowała na ten cel rezerwę finansową w wysokości 3,3 mld koron.

Zasypywanie południowego szybu wentylacyjnego będzie prowadzone w trybie całodobowym przez około

11 dni. Do procesu wykorzystane zostanie 45 tys. metrów sześciennych skały płonnej – produktu ubocznego przeróbki węgla, gromadzonego przez OKD w okresie aktywnej eksploatacji i poddanego niezbędnej certyfikacji. Przed rozpoczęciem zasypywania konieczne było wykonanie w szybie wlotowym betonowego korka przeciwybuchowego.

We wrześniu w Kopalni ČSM zostanie całkowicie zatrzymana wentylacja. Wentylatory w Południu wyłączono już w czerwcu, we wrześniu zostaną wyłączone w Północy. 

• Skała płonna do zasypiania szybu będzie transportowana za pomocą przenośnika taśmowego.

Fot. OKD



CYTAT NA DZIŚ



Michał Sikorski

aktor znany z roli księdza Jakuba w serialu Netflixa „1670”, a także „LOL. Kto się śmieje ostatni”, którego czwarty sezon można właśnie oglądać na Prime Video

...

Jeszcze kilkanaście lat temu komedia nie miała tak dobrego PR-u jak obecnie. Wydaje mi się, że żyjemy w czasach, kiedy znów stała się pożądana. W Polsce powstają bardzo ciekawe produkcje komediowe, w których aktorzy chcą grać. Na pewno nie jest to powód do wstydu

DZIŚ...	JUTRO...	POJUTRZE...	POGODA
24 lipca 2026	25 lipca 2026	26 lipca 2026	piątek
Imieniny obchodzą: Krystyna, Kinga, Krzesimir Wschód słońca: 4.45 Zachód słońca: 20.39 Do końca roku: 160 dni (Nie)typowe święta: Dzień Policjanta, Dzień Pszczółki Mai Przystowie: „Gdy pajak w lipcu przychodzi, to za sobą deszcz przywodzi, gdy swą pajęczynę snuje, bliską burzę czuje”	Imieniny obchodzą: Krzysztof, Jakub Wschód słońca: 4.46 Zachód słońca: 20.38 Do końca roku: 159 dni (Nie)typowe święta: Dzień Bezpiecznego Kierowcy Przystowie: „Jak Jakub z ciepłem się głosi, to Boże Narodzenie mrozy przynosi”	Imieniny obchodzą: Anna, Hanna, Grażyna, Mirosława Wschód słońca: 4.47 Zachód słońca: 20.36 Do końca roku: 158 dni (Nie)typowe święta: Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych Przystowie: „Szczęśliwy, kto na Annę wyszuka sobie pannę”	dzień: 17 do 19°C noc: 14 do 12°C wiatr: 2-4 m/s sobota dzień: 21 do 23°C noc: 14 do 12°C wiatr: 1-3 m/s niedziela dzień: 27 do 29°C noc: 18 do 16°C wiatr: 3-5 m/s

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ

Od początku wakacji trwa naprawa dachu w przedszkolu przy ul. Moskiewskiej. W ramach robót budowlanych prowadzone są prace rozbiórkowe istniejącego pokrycia dachowego, demontaż okien dachowych oraz uszkodzonych elementów więźby dachowej. Usunięte zostaną zniszczone drewniane elementy ozdobne od strony ul. Moskiewskiej oraz okno na poddaszu w północno-zachodniej ścianie szczytowej. Następnie dach zyska nowe pokrycie. Zakres inwestycji obejmuje także renowację i uzupełnienie drewnianych elementów dekoracyjnych. Obecnie przedszkole pozostaje nieczynne. W połowie wakacji zaplanowano spotkanie w sprawie terminu ponownego otwarcia placówki wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. (klm)

gronie kilkudziesięciu wysokiej jakości inwestycji z całych Czech, które w tym roku ubiegają się o uznanie społeczeństwa. To projekt, który od momentu otwarcia cieszy się dużą popularnością – powiedział Andrzej Bizoń, zastępca prezydenta Karwiny, który jednocześnie zachęca mieszkańców do głosowania. Można to zrobić na stronie www.cik.cka.it.cz. Głosowanie trwa do 23 sierpnia. (klm)

ORŁOWA

Letni amfiteatr już wkrótce stanie się miejscem, gdzie spod rąk doświadczonych rzeźbiarzy wyjdą oryginalne drewniane dzieła. Od piątku 14 do niedzieli 16 sierpnia odbędzie się w tym miejscu plener rzeźbiarski. Odwiedzający będą mieli wyjątkową okazję obserwować cały proces tworzenia – od pierwszych cięć drutem, aż po gotowe rzeźby. Praca rzeźbiarzy rozpocznie się w piątek 14 sierpnia o godz. 10.00 i będzie kontynuowana przez cały weekend. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. (klm)

PIOTROWICE k. KARWINY

Na podstawie uwag mieszkańców przystanek autobusowy Piotrowice k. Karwiny, Zawada, pętla został przeniesiony o około 60 metrów i teraz znajduje się naprzeciwko budynku KODUS. Wcześniej mieścił się tuż przy parkingu przed sklepem, gdzie pasażerowie wysiadali bezpośrednio na poziom parkingu. Nowa lokalizacja umożliwia wygodne wsiadanie na podwyższony chodnik, co zwiększa bezpieczeństwo i komfort wszystkich pasażerów. Aby przenieść przystanek gmina musiała zdobyć niezbędne pozwolenia, a także uzgodnić zmianę z policją i przezoźnikiem. (klm)

KARWINA

Kłádka Sásiedzka, która w czerwcu oficjalnie połączyła łąki z Pogwizdowem, została zgłoszona do 22. edycji Nagrody Izby Inżynierskiej, ogólnokrajowego prestiżowego konkursu. – Cieszymy się, że nasza inwestycja znalazła się w

Tydzień polonijnego folkloru

Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” MK PZKO w Suchej Górnej ma na swoim koncie kolejną taneczną przygodę. We wtorek zakończył się XX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie z udziałem jego 30-osobowej ekipy pod kierunkiem Doroty Śmiłowskiej i Marka Waleczka.



Beata Schönwald

„Suszanie” należą do zespołów, które od lat piszą kolejne rozdziały historii rzeszowskiego festiwalu. W tym prestiżowym wydarzeniu wzięli udział po raz jedenasty. – Choć festiwal oficjalnie rozpoczął się w piątek korowodem prowadzącym po ulicach miasta aż na rynek, to dla zespołów program

wystartował już dwa dni wcześniej, kiedy razem z pozostałymi uczestnikami ćwiczyliśmy wspólne tańce na koncert galowy, a z grupą A na sobotni koncert na rynku. Przedstawiliśmy na nim tańce czeskie, pietwoldzkie i rozbarskie, a na zakończenie wykonaliśmy wszyscy razem wspólnego oberka – poinformowała „Głos” tancerka „Suszan” Kamila Wróbel.

W niedzielę zespół wyjechał do Bud Łańcuckich, gdzie wystąpił na imprezie pn. „Pierogowy zawrót głowy”. Przedstawił na niej cały repertuar przywieziony do Rzeszowa.

Oprócz tańców czeskich, pietwoldzkich i rozbarskich były to również tańce krakowskie oraz wiązanka tańców „Z dziedziny”.

Natomiast w poniedziałek wszystkich kręciło się wokół koncertu galowego. Od rana odbywały się próby w Hali Podpromie, gdzie wieczorem odbyło się zamykające festiwal widowisko taneczno-muzyczne przybliżające kolejne karty polskiej historii. Wszystkie bilety zostały sprzedane. „Suszanie”, na życzenie reżysera Janusza Chojeckiego, zaprezentowali na nim tańce z okolic Pietwałdu i Rozbarku.

Festiwalowy dzień z »Suszanami«

Wracamy na Zaolzie. W autokarze panuje spokojna atmosfera, niektórzy oglądają filmiki z poniedziałkowej gali, inni śpią lub cicho rozmawiają. Przychodzi zatem moment, w którym można obejrzeć się wstecz i zastanowić się nad właśnie zakończonym XX Światowym Festiwalem Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Zapraszamy zatem do przeżycia typowego festiwalowego dnia z „Suszanami”.

Poranki kontrastowały z ciszą na korytarzach i lekkim pośpiechem po oszczędzaniu każdej minuty na cenny sen. Z entuzjazmem przywitaliśmy dużo lepsze jedzenie niż na ostatniej edycji, w wyniku czego uzupełnienie energii po przebalowanej nocy było zapewnione.

Jak umilił sobie próby

Przedpołudnia spędzaliśmy zazwyczaj na próbach, zarówno na tych prywatnych, jak i na grupowych w Hali Podpromie. Wyglądały one nieco inaczej, niż nasze regularne spotkania w „Suszance”. Musieliśmy się skupić na orientacji na scenie, która umieszczona była centralnie, a przód był do każdego tańca wyznaczony w inną stronę. Dodatkowo konieczne było wyćwiczenie układów do finałów na rynek i do koncertu galowego. Szczególnie oberek, który trafił

na nasze rzeszowskie nowicjuski, mógł się wydawać początkowo wyzowaniem, ale po kilku dodatkowych zajęciach tańczyliśmy go z palcem w nosie. Wspomniane już próby na hali były długie i męczące, ale każdy z nas znalazł sposób, jak je sobie umilić. Doświadczeni festiwalowicze zabierali ciasta, koce, książki, poduszki, żeby wykorzystać czas na odpocznienie. Natomiast najnowsi członkowie musieli się mierzyć z nową dla nich koncepcją prób, szybkim łapaniem kroków i ogromem hali.

Niedzielne przedpołudnie część naszych tancerzy spędziła na mszy świętej w intencji Polonii. Odbyła się ona w katedrze rzeszowskiej, która została po brzegi wypełniona kolorowymi strojami.

Aż trzy żelazka...

Po obiedzie pakowaliśmy się zazwyczaj do występów: korowód, występ na rynku, wyjazd do Bud Łańcuckich albo koncert galowy. Chociaż mieliśmy aż trzy żelazka, nieraz zdarzało się, że prawie pobiliśmy się w tych ostatnich chwilach przed odjazdem o jedno z nich, aby odnowić wygląd strojów po minionym dniu. Występy oceniamy raczej pozytywnie, chociaż miały one swoje ofiary – aż dwie pary damskich butów nie wytrzymały naporu naszej energii, a chłopcy pourywali guziki w wirze tańca. Na występ na rynku i w Budach Łań-

cuckich dołączyła do nas też kapela i mogliśmy wystąpić z muzyką na żywo. Łącznie przedstawiliśmy swoje wiązanki tańców rozbarskich, pietwoldzkich, Krakowa Zachodniego, zachodnio-czeskich oraz obrazek sceniczny „Z dziedziny”.

Po powrocie do miejsczka akademickiego i kolacji zazwyczaj spotykaliśmy się przy grach planszowych i piwie, a w późniejszych godzinach garstka z nas wychodziła na zewnątrz, żeby bawić się też z innymi zespołami.

Cztery godziny na galowo

Dzięki temu, że byliśmy w tym roku jedynym dostarcycielem dobrego piwa, raz po raz odwiedzały nas różne osoby. Dzięki temu mogliśmy ostatecznie porozmawiać z głównym choreografem koncertu galowego Januszem Chojeckim. Wyjaśnił nam koncepcję koncertu galowego, który w tym roku opowiadał o historii RP, akcentując momenty, w których z Polaków stawała się Polonia. Z tego powodu też nasze tańce pietwoldzkie w programie znalazły się po roku 1920, podkreślając różnicę między Zaolziałkami a Polonusami z innych państw świata.

Sam koncert galowy trwał nieco ponad cztery godziny. Z naszego zespołu zaprezentowali się na nim wszyscy nasi tancerze w wiązankach tańców rozbarskich i już wspomnia-



– Było miło, kiedy w ramach koncertu galowego został zaakcentowany region Zaolzia dla jego historycznej odmienności od reszty państw polonijnych. Przyjemne było widzieć, że osobą odpowiedzialną za aranżację muzyczną całego koncertu był Chrystian Heczko z kapeli „Lipka” – podkreśliła Dorota Śmiłowska, dodając, że udział w takim festiwalu, jak ten w Rzeszowie, to doświadczenie, które wiele uczy, ale też daje do myślenia. – Oglądając podczas prób pozostałe zespoły, rozmawialiśmy razem z tancerzami o różnorodności poszczególnych regionów oraz ich tańców, a także dyskutowaliśmy o stylizacjach wykonania – z jednej strony czystych pod względem ruchów, doboru

muzyki i kostiumów, z drugiej zaś o show wykonywanym do muzyki prawie symfonicznej – powiedziała kierowniczka „Suszan”.

XX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie odbył się 15-21 bm. z udziałem 23 uczestniczących w nim zespołów. Dodatkowo wystąpiły na nim gościnne cztery grupy, w tym kapela „Lipka”. Koncerty festiwalowe odbywały się również w terenie. Tancerze odwiedzili 19 miejscowości województwa podkarpackiego i jedną małopolską. Organizatorami tego cyklicznego wydarzenia są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, województwo podkarpackie i Miasto Rzeszów. 

Potomkowie Piastów cieszyńskich w Europie i za oceanem

W siedzibie Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie została zainstalowana kolejna wystawa z realizowanego od 2024 roku przez Ośrodek Dokumentacyjny KP cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich”. Proponuje ona zwiedzającym fascynującą podróż śladami potomków księcia Mieszka I cieszyńskiego nie tylko po Europie, ale zabiera ich także na kontynent amerykański oraz do Nowej Zelandii.

Beata Schönwald

S pecjalnie wybrałem postacie, które obchodziłyby w tym roku jubileusz urodzin lub obchodzą okrągłą rocznicę śmierci. Potomkiem Piastów cieszyńskich jest również urodzona przed 150 laty błogosławiona Matka Elżbieta Róża Czacka, ogłoszona przez Senat RP patronką 2026 roku. Jak zawsze przy okazji tych wystaw informacje o każdej osobistości rozpoczynam od przedstawienia ich rodowodu, traktując jako punkt wyjścia księcia Mieszka I cieszyńskiego – zaznacza autor wystawy, pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków Marian Steffek.

Malował je Santi i Tycjan

Pierwsze panele wystawy przenoszą nas w XVI-wieczne włoskie klimaty. Dzieje się tak za sprawą Elżbiety Gonzagi (1471-1526), która wyszła za mąż za księcia Urbino, Giudobalda I da Montefeltro, założyciela uniwersytetu w tym mieście. Para wspierała pisarzy i artystów, a wśród nich Rafaela Santi, który stał się ich nadwornym malarzem. Portret Elżbiety jego autorstwa do dziś możemy oglądać w galerii sztuki we Florencji.

Przez mistrza najwyższej klasy została również uwieczniona na płótnie słynąca z nieprzeciętnej urody Julia Gonzaga (1513-1566). Jej portret namalowany przez Tycjana znajduje się obecnie w Instytucie Sztuki w Chicago. Julia, podobnie jak Elżbieta, zapisała się w historii jako protektorka nauki i sztuki. W mieście Fondi założyła salon kul-

turalno-literacki. Choć nie była reformatorką w stylu Marcina Lutra, jako zwolenniczka przeprowadzania zmian wewnątrz Kościoła katolickiego była nazywana „księżniczką włoskiej reformacji”.

Kolejna kobieta, Elżbieta Kettler (ok.1576-1601), chociaż przynosi nas na cieszyńskie podwórkę, pozwala nam pozostać jeszcze w wieku XVI. Sama, wywodząc się od Mieszka I cieszyńskiego, jako córka pierwszego księcia Kurlandii i Semigalii leżących na terenach dzisiejszej Łotwy poślubiła Piastą, księcia cieszyńskiego Adama Waclawa. Stała się tak matką ostatnich władców z cieszyńskiej linii dynastii piastowskiej Fryderyka Wilhelma i Elżbiety Lukrecji.

W służbie Ojczyźnie i... niewidomym

Na ziemiach polskich pozostawia nas również kolejny bohater najnowszej wystawy Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków. To Ludwik Hieronim Morstin (1886-1966), znany poeta, dramatopisarz i autor powieści. Walczył w Legionach Polskich po boku Józefa Piłsudskiego, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości reprezentował ją jako attaché wojskowy w Paryżu i Rzymie. Po powrocie do kraju organizował zjazdy poetów w swojej posiadłości rodzinnej w Pławowicach. Poetką była również jego siostra Maria z Morstinów Górską. W 1989 roku Scena Polska Teatru Cieszyńskiego wystawiła jego sztukę pt. „Polacy nie gęsi”. W roli głównej Mikołaja Reja wystąpił wtedy Rudolf Moliński.

Natomiast na szczególny szacunek i podziw zasługują dokonania błogosławionej Matki Elżbiety



• Marian Steffek przy wystawie z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Róży Czackiej (1876-1961). Już jako nastolatka zaczęła mieć kłopoty ze wzrokiem, a w wieku 20 lat straciła go na dobre. Posłuchała wtedy rady okulisty, żeby zamiast wydawać pieniądze na podróże i wizyty u obcych lekarzy, zaopiekowała się niewidomymi, którzy nie mają znikąd pomocy. Założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, a po złożeniu ślubów zakonnych założyła Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Łaskach, którego głównym zadaniem była służba osobom niewidomym. Samą będąc niewidoma, stała się tak „Matką niewidomych”. W 2021 roku została beatyfikowana razem z kardynałem Stefanem Wyszyńskim.

Szwagier prezydenta

Postać kolejnego potomka Piastów cieszyńskich, Stanisława Albrechta

potomkom Piastów cieszyńskich wywodzących się z rodu Czapskich, Lanckorońskich i Potockich. Odkrywa ich zasługi, talenty i zainteresowania oraz związki z Dzieczynem. Hradcem nad Morawicą, Maisons-Lafitte będącym siedzibą „Kultury Paryskiej” czy z Nową Zelandią. Należą do nich m.in.: hipolog Marian Czapski (1816-1875), numizmatyk Emeryk Hutten-Czapski (1828-1896), pierwsza kobieta, która habilitowała się na Uniwersytecie we Lwowie i żyła w trzech różnych stuleciach, Karolina Lanckorońska (1898-2002) oraz nauczyciel akademicki Edmund Potocki de Montalk (1836-1901) i jego syn, architekt Robert Potocki de Montalk (1871-1942).

Wystawa czynna jest do 8 września br. od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Warszawa – fajne miasto także na lato

Czy stolica Polski kojarzy się tylko z podręcznikiem historii, poważnymi pomnikami i tłumem ludzi spieszących do pracy? Uczniowie klas 6-9 z Lutyni Dolnej przekonali się, że Warszawa potrafi być również świetnym miejscem na letnią przygodę. Podczas trzydniowej wycieczki, która odbyła się od 22 do 24 czerwca, trzydziestoduosobowa grupa odkrywała miasto z wielu zupełnie różnych stron.

Na początek była klasyka, ale zdecydowanie bez nudy. Spacer z przewodnikiem prowadził od Grobu Nieznanego Żołnierza przez Plac Zamkowy, Rynek Starego Miasta, Barbakan i Krakowskie Przedmieście. Uczniowie zwiedzili Zamek Królewski, zobaczyli Pałac Prezydencki, Łazienki Królewskie oraz pomnik Fryderyka Chopina. W Muzeum Powstania Warszawskiego historia przestała być zbiorem dat, a stała się poruszającą opowieścią o

konkretnych ludziach, ich odwadze i codziennych wyborach.

Warszawa pokazała też swoją nowoczesną twarz. W Centrum Nauki Kopernik można było eksperymentować, sprawdzać, dotykać i samemu dochodzić do odpowiedzi. Tutaj nikt nie musiał siedzieć cicho w ławce – nauka działała na wyciągnięcie ręki. Duże wrażenie zrobił również PGE Stadion Narodowy, a panorama z tarasu Varso Tower udowodniła, że stolica naprawdę potrafi zachwyć z wysokości. Na deser – dosłownie – pojawiła się Manufaktura Cukierków, gdzie uczestnicy doświadczali wszystkimi zmysłami, jak powstają kolorowe słodkości.

Właśnie ta różnorodność sprawiła, że każdy znalazł coś dla siebie: miłośnicy historii, naukowych zagadek, miejskich panoram, sportowych emocji i słodkich atrakcji. Trzy dni minęły szybko, ale pozostawiają mnóstwo wspomnień i pięknych



• Warszawa była kolorowa. Fot. ARC szkoły

zdjęć. Warszawa okazała się miastem, w którym historia spotyka się z nauką, sportem i nowoczesnością. Są tu miejsca skłaniające do refleksji, ale również takie, które wywołują efekt „wow”. Krótko mówiąc: Warszawa to naprawdę fajne miasto na lato – zwłaszcza gdy odkrywa się ją razem z bliskimi.

Realizacja tak bogatego programu nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego naszych partnerów. Serdecznie dziękujemy Konsulatowi Generalnemu RP w Ostrawie za dofinansowanie transportu oraz Funduszowi Rozłato – zwłaszcza gdy odkrywa się ją razem z bliskimi.

Společnost školna w Lutyni Dolnej

warszawskich zabytków, muzeów i atrakcji. Dzięki tej pomocy uczniowie mogli odwiedzić najważniejsze miejsca stolicy, zdobyć nowe doświadczenia i przeżyć trzy dni pełne nauki, emocji oraz dobrej zabawy.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Kowboje i gorączka złota

Dom PZKO w Lesznej Dolnej zamienił się w saloon. Dzieci przychodzące na półkolonie wita z obrazu przed wejściem uśmiechnięty kowboj na koniu. Temat trwających właśnie „Wakacji na Zaolziu” brzmi: „Kowboje. Ostatnia misja szeryfa”.

Danuta Chlup

Półkolonie w Lesznej Dolnej są tak popularne, że po ogłoszeniu zapisów miejsca niemal błyskawicznie się zapelniały. W tym tygodniu uczestniczy w nich 38 dzieci, w pierwszym turnusie liczba była podobna. I choć temat obu turnusów jest ten sam, niektóre dzieci z chęcią biorą udział w obydwu.

Uczestnicy podzieleni są na trzy drużyny: „Czujni Kowboje”, „Strażnicy Prerii” i „Dzikie Mustangi”. Można je odróżnić po kolorze kowbojskich chust. Dziećmi opiekuje się kierowniczka turnusu Agata Bartnicka i czworo innych dorosłych opiekunów, pomagają im nastoletni praktykanci, którzy jeszcze niedawno sami byli uczestnikami półkolonii.

Tematyka Dzikiego Zachodu jest atrakcyjna dla dzieci.

– Podobą mi się ten temat, jestem zadowolony – zdradza Damian z „Dzikich Mustangów”. – Zbieramy punkty, naklejki – na przykład za to, że jesteśmy grzeczni, nie krzyczymy, za różne zadania.



• Przygotowania do gry terenowej.



• W poszukiwaniu „złota”. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

W wtorek mieliśmy okazję przyrzyć się zajęciom kreatywnym – tworzeniu świeczek w kubeczkach wypełnionych kamkami, kwiatkami, piórkami i innymi naturalnymi ozdóbkami. Praca odbywała się zatem nie tylko w sali, ale także w ogrodzie, skąd dzieci przynosiły roślinki i kamyki.

– Dałam do kubeczka lawendę i inne kwiatki, a także ozdoby. Moja świeczka będzie biała – powiedziała nam Natalka z drużyny „Strażnicy Prerii”. Julka, jej kuzynka, zatopiła w wosku kwiatki, kamyki i piórka. Pani Agata zaalała zawartość jej kubka fioletowym i czerwonym woskiem.

Po uporaniu się ze świecami mali kowboje ruszyli spacerem nad rzeczkę. Czekalo ich ekscytujące zadanie: poszukiwanie złota. Miało ono formę gry drużynowej. Trzeba było pozbierać do wiaderka pozłożone kamyki znajdujące się na płyciźnie i złote monety rozrzucone na brzegu. Gorączka złota dorównywała niemal tej z Alaski z drugiej połowy XIX wieku.

– Mielśmy już zajęcia integracyjne, naszą ulubioną grę terenową „polowanie na zwierzęta”

– Agata Bartnicka zaczęła wyliczać punkty programu. – Jutro, w środę, mamy zaplanowaną wycieczkę autokarową do miasteczka westeronowego w Żorach, która bardzo się wpisuje w nasz temat. W czwartek czeka nas „maraton”, ponieważ będzie nocne czuwanie i możliwość spędzenia nocy w Domu PZKO. Będzie jakaś gra, bardzo nam się sprawdziła zabawa polegająca na ratowaniu „rannych” opiekunów, poprzedzona szkoleniem o pierwszej pomocy.

Półkolonie w Domu PZKO w Lesznej Dolnej tym się różnią

od turnusów „Wakacji na Zaolziu” w większości innych miejscowości, że posiłki przygotowywane są na miejscu. W wyremontowanej kuchni panie z Klubu Kobiet gotują smaczne obiady. Wprawdzie ich nie kosztowaliśmy, ale dochodząca stamtąd woń nie pozostawiała co do ich walorów smakowych wątpliwości.

„Wakacje na Zaolziu” są projektem Kongresu Polaków w RC realizowanym przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej we współpracy z miejscowymi kołami PZKO i Harcerstwem Polskim. ▲

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Podróż, która zostaje w sercu (cz. 2)

Publikujemy relację z drugiej części wakacyjnej wyprawy pt. „Mały Odkrywca”, w której uczestniczyły dzieci z polskiej szkoły w Olbrachcicach wraz z rówieśnikami z Otwocka.

Dzień 5: 9 lipca, Gdańsk – lekcja historii, która zostaje na zawsze

Gdańsk jest miastem, które łączy historię z nowoczesnością. Jego starówka zachwyca, a Westerplatte porusza. Rejs, opowieść przewodniczk, pomnik bohaterów. Dzieci słuchają w ciszy. Pytają, dlaczego żołnierze bronili się tak długo, dlaczego nie mieli wody, dlaczego musieli się poddać. Robimy zdjęcia, z których powstaje komiks. Po powrocie plaża, zabawy, śmiech. Integracja z Otwockiem jest już tak mocna, że trudno odróżnić, kto jest z której grupy.

Dzień 6: 10 lipca, Warszawa – stolica, która opowiada

Stolica zaskakuje swoją różnorodnością – jest pełna energii, a jednocześnie pełna pamięci. Przewodniczka daje nam słuchawki – dzięki temu możemy patrzeć i słuchać jedno-



Fot. ARC szkoły

cznie. Zamek Królewski, Kolumna Zygmunta, kamienice, Pomnik Małego Powstańca – każde miejsce opowiada inną historię. Wieczorem Otwock. Zakwaterowanie u sióstr szensztackich, zwiedzanie szkoły nr 7 i oczywiście piłka. Dzieci mówią, że „to najlepsza integracja w życiu”.

Dzień 7: 11 lipca, Centrum Nauki Kopernik – zachwyt na każdym kroku

Centrum Nauki Kopernik to miejsce, gdzie nauka staje się zabawą, a zabawa nauką. Dzieci były zachwycone, dorośli również. Po powrocie ognisko, kielbaski, rozmowy, śmiech. To

ostatni wieczór z przyjaciółmi z Polski. Jest radość, ale też wzruszenie.

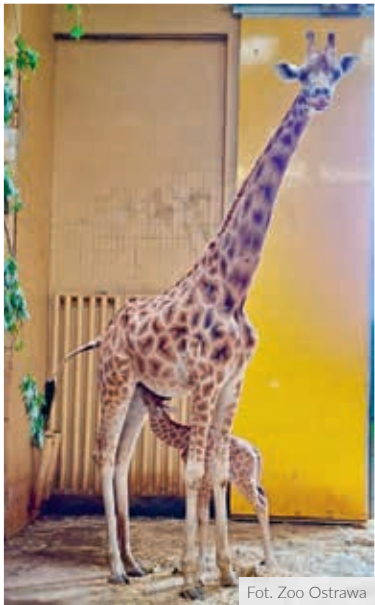
Dzień 8: 12 lipca, powrót z walizkami pełnymi wspomnień

Pakowanie idzie nam już świetnie – to nasza mała specjalność. Ostatnie śniadanie, ostatnie spojrzenie na pokoje, ostatnie „do zobaczenia”. Wsiadamy do autokaru. Wracamy zmęczeni, ale szczęśliwi. Bogatsi o miejsca, które nas zachwyciły, i o ludzi, których polubiłłmy i którzy dali tej podróży skrzydła. Pierwszym z nich jest Karol Małolepszy, dyrektor Szkoły nr 7 w Otwocku. To on stworzył pomysł,

który połączył dzieci z dwóch szkół i dwóch światów. Ogromne podziękowania należą się również Annie Wieliczko i Katarzynie Stachurskiej, nauczycielkom SP nr 7 oraz Annie Lech – za koordynację i czuwanie nad realizacją projektu.

A ja miałam zaszczyt tworzyć zespół z Jolantą Polok i Adamem Fara-ną. Byliśmy drużyną, która działała jak jedno serce i jestem naprawdę dumna, że mogłam z tymi osobami współpracować.

Jolanta Kożusznik dyrektorka Szkoły i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Olbrachcicach



Fot. Zoo Ostrawa

W Zoo w Ostrawie urodziło się pierwsze po jedenastu latach żyrafiętko. „Chłopczyk” na razie trzyma się mamy i przebywa z nią na zapleczu pawilonu zwierząt afrykańskich. Powoli zapoznaje się także z wybiegiem. Gdy trochę podrośnie, dołączy do pozostałych żyraf. (dc)



Janusz Bittmar

W tej odsłonie Pop Artu wracamy jeszcze do zakończonej w ubiegłą sobotę 23. edycji festiwalu Colours of Ostrava. Jak wypadł najważniejszy koncert tegorocznej edycji, czyli półtoragodzinny piątkowy set Moby'ego? O tym w recenzji.

RECENZJE

MOBY — Colours of Ostrava (17 lipca)

Czy można zakosztować lotu w kosmos, bez konieczności spędzenia długiego czasu w ciasnej przestrzeni rakiety, przywiązany pasem bezpieczeństwa do fotela? Koncert głównego headlinera tegorocznego festiwalu Colours of Ostrava pokazał dobitnie, że tak. Nie trzeba być Sławoszem Uznańskim-Wisniewskim, żeby cieszyć się kosmicznymi dźwiękami, bo Moby w piątkową noc w Ostrawie sprezentował nam wszystko jak na tacy.

Na kilka godzin przed wyczekiwaniem przeze mnie występem Moby'ego peletyny poszły w ruch i były nieodłączną częścią piątkowego krajobrazu. Najważniejszy dla mnie koncert tegorocznej ramówki festiwalu odbył się już jednak bez kropki deszczu, za to z potężną porcją pozytywnej energii. Moby w piątkową noc zaczął swoją magiczną muzyką 50-tysięczną publiczność.

Danych dotyczących liczby osób wsłuchanych w hipnotyzujące rytmy jednego z najwybitniejszych artystów muzyki tanecznej i popowej nie wysłaliśmy z palca. Liczbę 50 tysięcy wrzucił do przestrzeni sam Moby, zafascynowany tuż przed godz. 24.00 atmosferą pod główną sceną Česká Spořitelna Stage. A jeśli mówi to artysta, który w swojej 40-letniej karierze zagrał na największych stadionach świata i współpracował z takimi sławami, jak David Bowie czy Michael Jackson, to coś w tym jest.

Jednak nie liczby, a emocje były najważniejsze. Moby zagrał w Republice Czeskiej po długich 17 latach, dlatego też cały koncert potraktował jako przekrój swojej twórczości, wydziubując do set-listy najważniejsze utwory w swojej karierze. Na scenie towarzyszyły mu dwie wokalistki, które wspierały go w wielu



• Moby i jego muzyczny kosmos na Colours of Ostrava.

partiach wokalnych, a bardzo często same napędzały refreny.

Nie zabrakło takich klasyków, jak „Why Does My Heart Feel So Bad”, „Extreme Ways”, „Natural Blues” czy „Porcelain”. Moby był w interakcji z publicznością, dopytywał o wrażenia, wspominał przyjaciół (m.in. Davida Bowiego przy okazji pięknej ballady „Heroes”). Cały koncert został zaś ubrany w efektowne szaty wizualne, a także przekaz podprogowy – Moby będący zagorzałym i konsekwentnym weganem w utworze „Why Does My Heart Feel So Bad” wykorzystał wideo-projekcję ze świata zwierząt hodowlanych, zaś przy okazji kilku innych piosenek nie omieszczał zaprezentować swoich poglądów polityczno-społecznych. Tak było chociażby w dynamicznie potraktowanym temacie „Lift Me Up”, w którym amerykański muzyk rozprawił się ze współczesnym establishmentem. Wszystko jednak bez nachalności, z prawdziwą klasą jednego z największych wizjonerów współczesnej muzyki.

Moby, który swoją karierę rozpoczął w latach 80. najpierw jako muzyk punkrockowy, a następnie DJ na dyskotekach, na przestrzeni kariery konsekwentnie urozmaicał swój warsztat. Dziś potrafi wymilać zarówno na gitarze, co niejednokrotnie pokazał na ostrawskim koncercie, jak też na instrumentach klawiszowych i perkusji. W jego przypadku określenie multiinstrumentalista sprawdza się idealnie, jest „seksy” i przyciąga uwagę słuchaczy znudzonych nieco stereotypową definicją DJ-a jako osoby zajmującej się wyłącznie dobieraniem, odtwarzaniem oraz miksowaniem muzyki na żywo. W te sprawdzone kłamry misji DJ-a wpisują się w większości artystów DJ-a w Ostrawie – taneczno-elektroniczny Beats for Love, organizowany na początku lipca również w Dolnych Witkowicach. Moim zdaniem Moby nie pasowałby jednak na tamten festiwal i dobrze się stało, że sztab Coloursów wygrał tę przemykaną.



Zdjęcia: ZDENKO HANOUT, FILIP KUSTKA, ADELA HORELICOVA/Colours of Ostrava

Amerykański muzyk wpisał się w kłamry Coloursów idealnie, dobierając utwory na koncercie do potrzeb wielokulturowego festiwalu. Zabrakło więc enigmatycznych fragmentów z najnowszej, minimalistycznej płyty „Future Quiet”, która zaprezentowana w całości na żywo musi wprowadzić robić kolosalne wrażenie, ale nie w warunkach plenerowych. Występ Moby'ego pod gołym niebem, na największej scenie w ramach Coloursów, wymagał nieco innej dramaturgii. Wymagał też dużego poświęcenia ze strony samego artysty, który w jednym z wywiadów przyznał, że nie do wszystkich swoich starszych kawałków podchodzi z sentymentem, niektórych wręcz nie cierpi.

Koncert Moby'ego na Colours of Ostrava był na tyle ważnym wydarzeniem w tej części Europy, że w centrum prasowym spotkałem nawet czteroosobowy sztab austriackiej telewizji ORF, który przyjechał do Witkowic Dolnych specjalnie z powodu Richarda Melville'a Halla (bo tak brzmi właściwe nazwisko naszego bohatera). Spotkałem też przed koncertem wielu polskich fanów, którzy z powodu Moby'ego fatygowali się do Ostrawy nawet z Poznania, tak jak pani Kinga. W luźnej rozmowie ze mną przytoczyła chyba najbardziej wymowne słowa pod adresem swojego idola. „Moby jest ze mną na dobre i na złe. Bez jego muzyki świat byłby zbyt czarno-biały, a ja wolę kolorowe życie”. W kolorowej Ostrawie wszystko może się zdarzyć. ▲



Nawet po 70 latach w duszach gra im młodość

W 1956 roku zdawali maturę w Polskim Gimnazjum na orłowskich Obrokach. We wtorek, po 70 latach spotkali się w czeskokieszyńskiej restauracji, żeby wspominać szkolne lata. Humory dopisywały im jak za dawnych lat, wiek stracił na znaczeniu, bo w duszach grała im młodość.

Beata Schönwald

W klasie było ich wtedy 28, przyszło już jednak tylko 5. Trzem koleżankom nie pozwolił na to stan zdrowia, koledze z Pragi odległość. Reszta już nie żyje. – 70 lat po maturze, to szczególna okazja, żeby się spotkać, póki żyjemy. Jest nostalgia, są wspomnienia lat młodości i przeżyć w gimnazjum. To coś fantastycznego, że w tym wieku możemy być tutaj razem – przekonywał Jan Macura. Na Obroki dojeżdżał z Frystatu tramwajem w towarzystwie koleżanek i kolegów. Obecnie mieszka w Wędrynie.

Wychowawcą ich klasy był profesor Mech. Uczył języka czeskiego. Chociaż jego wychowankowie darzą go do dziś jak najserdeczniejszymi uczuciami, w Jadwidze Czap z domu Sembali budził wtedy lęk. – Profesora Mecha bałam się śmiertelnie. Kiedy czułam, że będę pytała, potrafiłam zemdleć. Z wypracowań pisemnych miałam celujący. Jednak kiedy trzeba było powiedzieć coś po czesku, nie byłam w stanie wykrztusić z siebie słowa – wspominała. Dużym autorytetem cieszył się wśród ówczesnych gimnazjalistów również profesor Niemiec. – Myśmy się go bardzo bali, ale on był kochany i sprawiedliwy – przekonywały obecne na spotkaniu dawne uczennice.



• 70 lat po maturze spotkało się ich już tylko pięcioro. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Jadwidga Czapa, Maria Cymorek i Blanka Wojnar miały do szkoły niedaleko. Wszystkie mieszkały w Orłowej. – Byłyśmy z Blanką dwie Sikorzanki i siedziałyśmy razem w ławce już od szkoły wydziałowej – zaznaczyła Maria Cymorek. Natomiast Danuta Ondruch z domu Gaudyn podobnie jak pan Janek mieszkała we Frystacie.

Po maturze ich losy potoczyły się różnie. Byli pokoleniem, które

na własnej skórze doświadczyło wojennej biedy. Nie każda rodzina mogła stać na to, żeby wysłać dziecko na studia. Wielu z nich poszło więc do pracy albo do tzw. nadbudówek, czyli fachowych szkół średnich. Niektórzy kończyli studia dopiero później.

Tak było w przypadku Danuty Ondruch, która od razu po maturze poszła uczyć dzieci w szkole we Frystacie. – Uczyłam w klasach 8.

i 9., ale co ja wtedy umiałam? Nie wiele więcej od nich. Dopiero kiedy poznałam męża, starszego ode mnie o dziewięć lat, poszłam na studia uniwersyteckie do Olomuńca. Wybrałam język polski, który był moim ukochanym przedmiotem, i historię. Aż do emerytury uczyłam potem w gimnazjum – wspominała wieloletnia nauczycielka.

Jadwidga Czapa też chciała uczyć dzieci, ale jej droga do pracy w szkol-

nictwie prowadziła najpierw przez służbę zdrowia. W ocenie ówczesnych władz komunistycznych nie była odpowiednią osobą do kształtowania umysłów młodego pokolenia. Została więc pielęgniarką. Dopiero później mogła zatrudnić się w szkole i przedszkolu. Prowadziła chóry dziecięce i teatryki.

Maria Cymorek i Jan Macura pracowali w branży budowlanej, Blanka Wojnar w księgowości. Wszyscy pozakładali rodziny i dziś cieszą się sukcesami swoich dorosłych dzieci i wnuków oraz pierwszymi prawnukami. – Prowadziłam zwykłe, proste życie. Po gimnazjum poszłam do pracy, zaocznie skończyłam szkołę ekonomiczną i urodziłam dwoje dzieci. Kiedy mając 40 lat, urodziłam niepełnosprawną córeczkę, moje życie nabrało nowego sensu. Razem z mężem daliśmy jej wiele uczucia i to owocuje do dziś. Obecnie Weronika ma 47 lat i nadal jest chłonna nowych bodźców, co u ludzi z syndromem Downa jest w tym wieku raczej niespotykane – przekonywała pani Blanka. Dzięki córeczce, którą traktuje jako cenny dar, odkryła w sobie radość z pracy z dziećmi.

– Byłam jedynką i bardzo lubiłam przebywać w gronie rówieśników. Kiedy opuszczałam mury gimnazjum, było mi strasznie żal, że nie będzie wokół mnie moich koleżanek – dodała. Jednak po 70 latach nadal się spotykają. Wspominają profesów, kolegów, lekcje tańca towarzyskiego, pierwsze miłości i cieszą się wspólnie spędzoną chwilą. ▲

Obozowa przygoda dostępna dla każdego

Dzieci i młodzież dorodzi z niepełnosprawnością wypoczywają na obozie w Łomnej Dolnej. W tym tygodniu trwa drugi turnus organizowany przez Stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam” z Trzyci. Na sierpień zaplanowane są półkolonie w Tyrze.

Zwykle obozy są niedostępne dla dzieci niepełnosprawnych. Dzięki wyjazdom realizowanym przez „Nigdy nie jesteś sam” również one mogą zasnąć obozowej przygody, a ich rodzice odetchnąć się zregenerować.

Nasze tegoroczne obozy odbywają się dzięki zbiórkom organizowanym w regionie na rzecz naszego stowarzyszenia, wspieranym przez osoby prywatne i firmy. Nie mamy na ten cel żadnych dotacji – podkreśla prezes „Nigdy nie jesteś sam” Renata Czader.

Niezastąpieni są wolontariusze pomagający w realizacji zajęć obozowych i pracujący jako asystenci niepełnosprawnych podopiecznych. To niemal wyłącznie kobiety i dziewczyny, chociaż na pierwszym

turnusie pomagał także, w miarę swoich możliwości, 13-letni chłopiec.

Jedną z wolontariuszek – stałych bywalczyń jest Klaudia Pielesz. Jeździ na obozy od ośmiu lat, a ponieważ turnusów bywa więcej, jest już na jedenastym z kolei. Pomimo bogatego doświadczenia przekonuje, że każdy jest inny.

– Są sytuacje, które nas zaskakują, ponieważ za każdym razem są inni podopieczni, a ci, którzy już jeżdżą od kilku lat, wraz z wiekiem się zmieniają. Odkrywamy na przykład, że mają już inne zainteresowania, inaczej chcą spędzać czas – dzieli się spostrzeżeniami pani Klaudia.

Większość uczestników uczęszcza w ciągu roku do szkół specjalnych, dorodzi do ośrodków dziennych, dzieci z mniejszą niepełnosprawnością do zwykłych szkół. Dla Wojtusia, ucznia polskiej podstawówki, obóz w Łomnej jest nie tylko pierwszym tego typu wyjazdem wakacyjnym, ale też pierwszą sytuacją, kiedy nie spędza nocy z rodzicami.

Sporo doświadczeń z dziećmi niepełnosprawnymi ma Katerina Slivo-



• Grupa wyrusza na poszukiwanie skarbu. Fot. DANUTA CHLUP

wa – pracuje jako asystentka w szkole specjalnej w Trzyci. Po raz pierwszy jest wolontariuszką na obozie. – Zdecydowałam się dlatego, że bardzo lubię swoją pracę i dobrze się czuję z tymi dziećmi. Chciałam spędzić z nimi czas poza szkołą, w innym środowisku, gdzie program jest luźniejszy. Są tu także trzy dziewczyny, które uczęszczają do naszej szkoły – opowiada.

Na obozach „Nigdy nie jesteś sam” dużo się dzieje. Program tego tygodnia obejmuje m.in. spotkanie z Miss Supranational Czech Republic Barbarą Plintową, szukanie skarbu z prostymi zadaniami w terenie, wspólne granie i śpiewanie z Kapelą „Czerchla”, pieczenie pizzy, wycieczkę do ostrawskiego zoo. Odbywają się także wyjazdy na basen do Bystrzycy, w zeszłym tygodniu

36

podopiecznych w wieku od 10 do 40 lat skorzysta w tym roku z obozów i półkolonii organizowanych przez Stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam” z Trzyci. Uczestnikami są dzieci i młodzież z niepełnosprawnością fizyczną, intelektualną czy sensoryczną – na obecnym turnusie są dwie osoby niewidome.

odwiedziła obóz reprezentantka RC w narciarstwie klasycznym Anna Milerska.

Renata Czader powoli dzieli się obowiązkami z młodszym pokoleniem.

– W tym roku przekazałam pałeczkę młodym dziewczynom, które jeżdżą z nami od wielu lat. Mają moje zaufanie, a ja ich. To one ustalają program, organizują go i wszystko załatwiają – zdradza podczas wizyty bywającą się także wyjazdy na basen do Bystrzycy, w zeszłym tygodniu

Precyzja, czas i drewniane piękno

Libor David Byrtus z Piosecznej i rzeźbiarka Saša Čadova triumfowali w 14. edycji zawodów Ślaski Drwal, które w niedzielę rozegrano w Wędryni. Wysokie miejsca zajęli również drwale i twórcy z Polski, których kunszt docenili nie tylko sędziowie, ale przede wszystkim publiczność.



• Sylwester Płonka z Górek Wielkich w akcji. W Wędryni po raz kolejny nie miał sobie równych w wymianie prowadnicy i tańcucha na czas. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

O d lat Wędrynia jest miejscem spotkań najlepszych drwali i rzeźbiarzy, którzy prezentują swoje umiejętności podczas międzynarodowych zawodów „Ślaski Drwal”. Wydarzenie łączy sportową rywalizację, tradycje leśne oraz sztukę rzeźbienia w drewnie, przyciągając uczestników i publiczność z Czech, Polski i Słowacji. Emocjonujące konkurencje, pokazy speed carvingu i rodzinna atmosfera sprawiają, że „Ślaski Drwal” na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych imprez regionu. To nie tylko pokaz umiejętności, lecz także święto niełatwego fachu, jakim jest praca drwala.

– Z jednej strony to zabawa, a z drugiej dobra okazja, żeby się sprawdzić. W tym fachu najważniejsza jest precyzja, bez niej ciężko. Przydaje się ona w codziennej pracy – przyznał Sylwester Płonka z Górek Wielkich, który od 15 lat wykonuje usługi leśne. W Wędryni po raz kolejny nie miał sobie równych w wymianie prowadnicy i tańcucha na czas.

Jedenastu drwali rywalizowało także w cięciu na podkładzie (wygrał Libor David Byrtus), ścinaniu na dokładność (ex aequo Dominik Przybyła i Pavel Stachura), okrzyszaniu drewna (Prokop Sikora) oraz cięciu kombinowanym (Libor David Byrtus). W klasyfikacji generalnej triumfował Libor David Byrtus. Drugie miejsce zajął Sylwester

Płonka, a trzecie Prokop Sikora z Boconowic.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się widowiskowa konkurencja speed carvingu, która w tym roku została poświęcona... dzwonkowi. Uczestnicy mieli za zadanie wyrzeźbić dzieło, które mogłoby pełnić rolę dzwonniczki. Adam Adamczyk z Cisownicy zdecydował się na prostą, drewnianą formę z liściem imitującym metalowe okucie oraz postarzonymi belkami.

– Często takie rozwiązania są montowane przy domach. Mam nadzieję, że widzom się spodoba. Uwinąłem się w niecałe dwie godziny. Skończyłem nawet 10 minut przed czasem – uśmiechał się rzeźbiarz.

Pochodzący z Koniakowa Władysław Ligocki stworzył rzeźbę kojarzącą się z mnichem lub... bajkową zjawą. Dzwonek został zawieszony głęboko pod kapturem, w miejscu, gdzie zwykle znajduje się twarz.

– Coś takiego przyszło mi do głowy, bo nie miałem pomysłu na dzwonnice, więc postanowiłem zrobić coś innego – przyznał twórca, który po raz trzeci startował w Ślaskim Drwalu.

Do Wędryni ponownie przyjechała Natasza Sobczak z Wejherowa, zwyciężczyni ubiegłorocznej edycji. Tym razem zajęła trzecie miejsce.

– Ambicje były większe, ale czasu jak zawsze zabrakło – stwierdziła rzeźbiarka, która kawał drewna zamieniła w niezwyklej postać wodnika. – Uznałam, że temat wodnika jest popularny w Czechach, więc

jest szansa, że publiczność doceni tę pracę. Zaryzykowałam i spróbowałam wyrzeźbić twarz tej postaci. To nie jest prosta rzecz, zwłaszcza że dwie godziny to niewiele. Trzeba dobrze przemyśleć projekt, bo liczy się także wykończenie – powiedziała Natasza Sobczak, która darzy Wędrynię wielkim sentymentem. – Jest tu bardzo fajna atmosfera i świetna organizacja. Z przyjemnością tu przyjeżdżam, bo właśnie w Wędryni miałam swój pierwszy samodzielny plener rzeźbiarski, podczas którego wyrzeźbiłam postać – wyznała.

Konkurencje speed carvingu wygrała Saša Čadova, a drugie miejsce zajął Andrzej Mironczuk. Rzeźby wykonane przez zawodników zostały następnie wylicytowane przez publiczność.

Ślaski Drwal miał również rodzinny charakter. Dzieci wykonywały zadania na stanowiskach edukacyjnych przygotowanych przez Lasy Republiki Czeskiej (Lesy ČR) oraz Lasy Państwowe (Nadleśnictwo Ustroń). Mogły także pobawić się w ścinkę drewna i przymierzyć się do obsługi traktorowych kosiarek.

Wędryńskie święto drwali było częścią przedsięwzięcia organizowanego wspólnie z gminą Goleiszów. Wcześniej w Dzięgielowie odbył się plener rzeźbiarski, który przyciągnął mieszkańców gminy i okolicznych miejscowości. Z zainteresowaniem oglądali oni powstające rzeźby i rozmawiali z ich twórcami. Część wykonanych prac pozostanie na terenie gminy Goleiszów.



• Natasza Sobczak z Wejherowa, zwyciężczyni ubiegłorocznej edycji. Tym razem zajęła trzecie miejsce.



• Rzeźby wykonane przez twórców zostały tuż po konkurencji wylicytowane przez publiczność.



• W Wędryni prócz zawodów można było z bliska zobaczyć różne techniki obróbki drewna.



• Plener rzeźbiarski w Dzięgielowie zaowocował kolejnymi cudami z drewna, które znajdują się na terenie gminy. Fot. UG Goleiszów

Z NOSEM W KSIĄŻCE /2/

Książki do wakacyjnej walizki

Wakacje to czas, kiedy odsuwamy na bok codzienność i przetwarzamy tryb życia z zadaniowego na wypoczynkowy. Wielu z nas zabiera z sobą na urlop książki. Jedni nadrabiają to, czego nie zdążyli przeczytać w ciągu roku, inni – do nich ja należę – wybór lektury dopasowują do wakacyjnych okoliczności.

Danuta Chlup

Przez cały rok czytałam głównie powieści obyczajowo-histeryczne, literaturę piękną oraz faktu, tymczasem na wakacyjnym wyjeździe (a często także przez resztę lata, aby przynajmniej nad książką przedłużyć sobie letnią labę) sięgam po lekkie, ktoś powiedziałby: mało ambitne, lektury tematycznie związane z latem i podróżami. Piszą je głównie kobiety i cieszą się popularnością przede wszystkim u kobiet.

W tym roku czytałam na plaży „Wakacje po włosku” Katarzyny Kieleckiej (Wydawnictwo Dobre Strony). Osobiście znam tę łódzką autorkę, a w poprzednich latach bałam się nad jej serią „Trzykrotki”. Podobają mi się styl Kieleckiej, sposób, w jaki z humorem, lecz niezwykle prawdziwie, przedstawia perypetie, jakie mogą spotkać każdego, a także charaktery postaci i relacje rodzinne. „Wakacje po włosku” autorka nieco z przymrużeniem oka nazwała „tragikomedią”, ponieważ – jak podkreśla – prawie wszystko, co opisała w powieści, rzeczywiście spotkało jej rodzinę podczas zeszłorocznych wakacji nad Jeziorem Garda. Połączwszy od groźnej sytuacji, gdy na górskich drogach niemal przestały działać hamulce w samochodzie, przez piętrzące się przeszkody będące następstwem konieczności jego natychmiastowego oddania do warsztatu i przedłużenia pobytu we Włoszech. Polecam tę pełną ab-



• Powieści pachnące latem i podróżami. Fot. DANUTA CHLUP

surdalnych (a jednak prawdziwych) zdarzeń, napięcia i humoru wakacyjną powieść.

Kolejną nowością, po którą sięgnęłam tego lata, to „Cypryjskie meze” Jolanty Kosowskiej (Wydawnictwo Zaczyni). Jeszcze zanim książkę otworzyłam, zaczęłam się zastanawiać, co to właściwie jest to meze? Z lektury się dowiedziałam, że chodzi o zestaw małych przekąsek oraz ciepłych i zimnych dań charakterystycznych dla cypryjskiej kuchni. W powieści meze ma znaczenie nie tylko kulinarne. Wiąże się z historią dwóch przyjaciół – każdy z nich prowadził restaurację – rozdzielonych na zawsze po zajęciu przez Turcję części wyspy w 1974 roku. Ich historię poznaje studentka z Wrocławia, która współcześnie przyjeżdża na Cypr, żeby wypocząć, ale także wiedzącą ciekawością, ponieważ w rzeczach babci znalazła stary janczyński napisany po grecku. Autorka

nie tylko pokazuje piękno Cypru, ale także jego trudną historię. Ale robi to lekko, starając się, żeby pozytywne emocje – więzi rodzinne i przyjacielskie – zwyciężyły nad negatywnymi. „Cypryjskie meze” to jedna z powieści Kosowskiej rozgrywających się w różnych miejscach Europy.

„Selfie z Prowansją” Moniki B. Janowskiej (Wydawnictwo Lucky) to tegoroczny, trzeci tom serii z selfie w tytule. Nowości jeszcze nie czytałam, jednak poprzednie tomy – „Selfie z Toskanią” i „Selfie z Katalonią” zabierałam w poprzednich latach na wakacje. To lektura bardzo lekka, humorystyczna, obfitująca w przygody podróżujących kobiet, absurdalne sytuacje i spotkania z dziwnymi ludźmi.

Na uwagę mam także „Lato w Kołobrzegu” Anety Krasieńskiej (Wydawnictwo Skarpa Warszawska). To jedna z tych powieści, w których bohaterowie wyjeżdżają, aby z dala od domu i dręczących ich problemów przemysleć swoje dotychczasowe życie oraz podreperować zdrowie. W tej książce autorka wysłała nad Bałtyk mężczyznę samotnie wychowującego ośmioletniego syna. Bohater poznaje bliżej historyczne wydarzenia, które sprawiły, że niemiecki Kolberg stał się polskim Kołobrzegiem i przekonuje się, że historia ta może dotyczyć także jego przodków.

„Lato w Kołobrzegu” to trzecia powieść z cyklu „Cztery pory roku”. Pierwszy tom nosi tytuł „Zima w Nałęczowie”, drugi „Wiosna w Ciecho-cinku”. Autorka zdradziła w jednym z wywiadów, że często bywa w uzdrowiskach i to właśnie tam znajduje inspirację do swoich powieści. ▲

OKO W DYMKU /2/

Przy dźwiękach fado

Rok 1968 budzi odmienne skojarzenia u Czechów i Polaków. A jeszcze inne u Portugalczyków. Upadek dyktatora António de Oliveiry Salazara (dosłownie, bo 3 sierpnia 1968 roku polityk spadł z krzesła, doznając udaru mózgu, co ostatecznie doprowadziło do końca jego rządów) jest punktem wyjścia pięknie narysowanej i opowiedzianej historii lekarza Fernanda Paisa, którego beztrokie – wydawałoby się – życie odmieni spotkanie z pewnym dziećciakiem, João Magalhãesem.

Autorem komiksu „Przy dźwiękach fado” jest Nicolas Barral, świetny francuski rysownik, którego kreska stanowi połączenie realistycznego i humorystycznego stylu. „Przy dźwiękach fado”, którego Barral jest nie tylko rysownikiem, lecz także scenarzystą, nie jest jednak humorystyczną opowieścią (choć nie brakuje tam zabawnych momentów). To poruszająca opowieść o trudnej rzeczywistości portugalskiego społeczeństwa



• Przejmująca okładka zapada w pamięć na długo. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

zmęczonego życiem pod autorytarnymi rządami, a zarazem spojrzenie w burzliwą przeszłość bohatera, która zdeteterminowała jego życie. Jego pacjentami nie są bowiem wyłącznie osoby zgłaszające się z różnymi dolegliwościami, ale również więźniowie przetrzymywani i maltretowani

przez PIDE (portugalską tajną policję polityczną – główne narzędzie represji w burzliwym reżimie Salazara – red.). Barral nie ukrywa, że pomysł na „Przy dźwiękach fado” narodził się po lekturze książki Antonia Tabucchiego „Twierdzi Pereira”, opowiadającej o budzeniu się sumienia

w czasach autorytaryzmu. Rysując historię Fernanda Paisa zabrał czytelników w świat trudnych wyborów i moralnych dylematów. Zawadziako i czarująco uśmiechający się z kart komiksu lekarz równie sugestywnie wypada jako człowiek zafrasowany. Retrospektywy, w których poznajemy jego przeszłość, Barral przedstawia w kolorach sepii, co pozwala płynnie podążać za całą historią. Czytelna narracja i wręcz filmowe kadrowanie umiejętnie budują atmosferę – tak jest na przykład wtedy, gdy wraz z lekarzem podążamy śladem małego João, który przemija liźbońskich ulicami, a następnie kopie piłkę na podwórku. A przejmująca okładka komiksu, przedstawiająca cienie żołnierzy pałujących ludzi na tle liźbońskiej mozaiki oraz głównego bohatera kroczącego melancholijnym krokiem, zapada w pamięć na długo. Podobnie jak sama historia. „Przy dźwiękach fado” to komiks, który z pewnością przypadnie Państwu do gustu.

Łukasz Klimaniec

UKAZAŁO SIĘ W LIPCU



Agnieszka Dobkiewicz, Mateusz Mykityszyn
Zamek Książ. Historia opowiedziana głosami służących

Wydawnictwo Agora
W tej książce wielka historia spleta się z losami zwykłych ludzi, którzy służyli w Zamku Książ: pokojówki Kathe, kamerdynera – Paula, niani Thirzy, opiekunki Gertrude, ogrodnika Josepha, koronczarki Amalie, mistrza kucharskiego Louisa, szofera Maxa, pielęgniarki Louise, dyrektora stajni Aleca i wielu innych. Śledząc krzątanie aktorów drugiego planu, podglądamy kulisy zamkowego życia w momentach doniosłych, tragicznych, radosnych i zupełnie zwykłych. Poznajemy sekrety księżnej Daisy i rodziny Hochbergów – celebrytów swoich czasów.



Tove Jansson

Księga lata

Wydawnictwo Czarne
Tove Jansson, wybitna prozaička i autorka świetnie znanych Muminów, zaczerpnęła inspirację z życia swojego i swoich bliskich, by opowiedzieć o wakacyjnych radościach, snując jednocześnie refleksje nad upływającym czasem. Jansson pisze bez patosu, za to z ironią i cierpkim poczuciem humoru. „Gdyby nie szczęśliwe dzieciństwo, nigdy nie zaczęłabym pisać” – mówiła niejednokrotnie. I właśnie to szczęście emanuje z Księgi lata, która ukazuje się w nowym przekładzie czterdziści dwa lata po pierwszym polskim wydaniu.



Magda Stachula

Stuch. Zwodnicze zmysły. Tom 2

Wydawnictwo W. A. B.
Między koronami drzew, na malowniczej trasie widokowej Brama w Gorce, zostają odnaleziona zwłoki młodej kobiety. W tym samym czasie na policję zgłasza się zdesperowana matka. Jest pewna, że z jej córką stało się coś złego – od kilku dni nie daje znaku życia. Sprawę przejmują komisarz Julia Kosela z krakowskiej policji. Zaginiona to Sonia, studentka, wybitna pianistka obdarzona słuchem absolutnym i chromestezją. Dla niej każdy dźwięk ma swój kolor, odbiera więc świat ze szczególną wrażliwością. Czy ten dar, przez lata błędnie diagnozowany, uczynił z niej fascynujący cel dla mordercy? (dc)

W SKRÓCIE

DEBIUT LEWANDOWSKIEGO W CHICAGO FIRE. Robert Lewandowski rozegrał swój pierwszy oficjalny mecz w barwach Chicago Fire. Polski piłkarz wystąpił od pierwszej do 63. minuty wyjazdowego spotkania z broniącym Pucharu MLS Interem Miami. Bramki nie zdobył, a jego zespół przegrał 2:3. Lewandowski dołączył do Fire 29 czerwca po czterech sezonach spędzonych w Barcelonie. Wcześniej był też piłkarzem m.in. Lecha Poznań, Borussia Dortmund i Bayernu Monachium. Kolejny mecz „Strażacy” rozegrają w niedzielę czasu polskiego, gdy na wyjeździe zmierzą się z New York City FC. – Potrzeba jeszcze czasu, żeby przyszła świeżość, w ciągu tygodnia czy kolejnych dni będzie na pewno dużo większa i to wszystko będzie lepiej wyglądać – powiedział dziennikarzom polski napastnik.

EL. LIGI MISTRZÓW: WYGRANA LECHA, PRZEGRANA GÓRNIKA. Lech Poznań pokonał na wyjeździe duński Aarhus GF 4:1 (2:0), a Górnik Zabrze przegrał w Turcji z Fenerbahçe Stambuł 0:1 (0:1) w pierwszych meczach drugiej rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. – W rewanżu u siebie postaramy się wygrać i awansować – powiedział właściciel śląskiego klubu Łukas Podolski. Gospodarze byli faworytem czwartkowego starcia, mieli kilka okazji do zdobycia gola, wykorzystali jedną – z rzutu wolnego. – Nie wiem, kto tu mówił, żeby rywale nas mieli pożyć, bo nie było tak. Oczywiście, patrząc na wartości, na kluby, to też wiem, że nie byliśmy wielkim faworytem. Ale piłka pokazuje coraz bardziej, że w pucharach czy na mistrzostwach światach wszystko jest możliwe i my to zaprezentowaliśmy – dodał mistrz świata z 2014 roku.

DRUŻYNA MARZEŃ MUNDIALU 2026. FIFA ogłosiła Drużynę Marzeń (Dream XI) mundialu, której zakończył się w niedzielę. W głosowaniu kibiców z całego świata na najlepszą jedenastkę znaleźli się przedstawiciele sześciu federacji. Z zespołu Hiszpanii, która wywalczyła tytuł, wybrano Pedro Porro i Marca Cucurellę oraz Rodriego.

GUARDIOLA TRENEREM PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI WŁOCH? Pep Guardiola może zostać selekcjonerem reprezentacji Włoch. Wędług stacji telewizyjnej Sky Sport nowy dyrektor techniczny Włoskiej Federacji Piłkarskiej Paolo Maldini i jego doradca Leonardo spotkali się w weekend w Barcelonie ze słynnym hiszpańskim trenerem.

(jb, PAP)

Nowy sezon czas zacząć

Najbliższy weekend w naszym regionie będzie należał do fanów futbolu. Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonać po emocjach, które wygenerował zakończony w miniony weekend mundial w Kanadzie, USA i Meksyku, a przed nami kolejna porcja wrażeń. Tym razem związanych ze startem nowego sezonu w profesjonalnych rozgrywkach klubowych. W sezonie 2026/2027 na celowniku „Głosu” znajdują się aż cztery kluby z naszego regionu: Banik Ostrawa (Chance Liga), MFK Karwina, FK Trzyniec i Banik Ostrawa B (Chance Liga Narodowa).

Janusz Bittmar

T o będzie specyficzny sezon piłkarski, bo zamiast dwóch naszych drużyn w najwyższej klasie piłkarskiej zobaczymy tylko jedną – Banik Ostrawa. Piłkarze Karwiny, jak już informowaliśmy wcześniej w obszernych relacjach, przyjęli karę degradacji do Chance Ligi Narodowej, która jest pokłosiem afery korupcyjnej w czeskim futbolu. Złapani w sidła policji antykorupcyjnej prezydent miasta Karwiny, Jan Wolf, nie przynajnie się do zarzutów wręczania łapówek, a śledztwo w jego sprawie wciąż nie zostało jeszcze zamknięte. Mimo wszystko karwiński klub wycofał się z gry w Chance Lidze i rozpoczynający się dziś sezon 2026/2027 spędzi na zapleczu, w drugiej lidze. Władze MFK Karwina deklarują wprawdzie chęć szybkiego powrotu do najwyższej klasy, ale naszym zdaniem będzie ciężko. Tym bardziej że w drugoligowej stawce znajdują się też ambitne zespoły Dukli Praga (spadkowiczka z Chance Ligi), Opawy, Tábořska czy Jihlavy. Właśnie z Opawą podopieczni Romana Westa zmierzają się w najbliższy poniedziałek w 1. kolejce sezonu. Spotkanie na stadionie w Opawie rozpoczyna się o godz. 18.00, a według naszych informacji, do Opawy szkuje się pokaźna grupa karwińskich kibiców, by wesprzeć piłkarzy w tym ważnym starciu.

W tych samych rozgrywkach, w których o punkty powalczą Karwiniacy, znajdują się też piłkarze Trzyńca. Podbeskidzki klub wrócił do drugiej najwyższej klasy rozgrywek po trzech latach przerwy, z bagażem nowych doświadczeń oraz pokorą wobec rywali w Chance Lidze Narodowej. Lipcowe mecze kontrolne pokazały w dodatku, że jeszcze nie wszystko współgra idealnie i zespół Tomáša Hejduška będzie potrzebował czasu na rzetelną aklimatyzację w gronie drugoligowców. Naszym zdaniem problem natury spadkowej powinien jednak ominąć trzyniecką ekipę, w której nie brakuje doświadczonych piłkarzy, przygotowanych mentalnie do gry o drugoligową stawkę. Kapitanem zespołu pozostaje napastnik René Dedič, jeden z głównych bohaterów trzecioliigowej ścieżki prowadzącej do upragnionego celu – powrotu do drugiej ligi. Trzynieczanie na pierwszy ogień zmierzają dziś o godz. 18.00 w wyjazdowym meczu z Prościejowem.

Trzecie największe miasto w Republice Czeskiej, Ostrawa, wystawi w nowym sezonie dwie drużyny w pro-



● Piłkarze Trzyńca szukają się do piątkowego wyjazdowego meczu z Prościejowem. Na zdjęciu trener Tomáš Hejdušek.

Fot. ROMAN BASELIDES

BANIK OSTRAWA

Bramkarze: Martin Jedlička, Viktor Budínský, Matřín Hrubý, Matouš Babka
Obrońcy: Maksym Djacuk, Michal Frydrych, Matěj Chaluš, Matuš Kmeť, Jiří Miček, Roan Nogha, Karel Pojezný, Vlasij Siniwskij, Jewgienij Skyba
Pomocnicy: Abdullahi Ibrahim Bewene, Jiří Boula, David Buchta, Dantaye Gilbert, Samuel Grygar, Marek Havran, Daniel Holzer, Michal Kohůt, Artur Musák, Dennis Owusu, David Planka, Filip Šancl
Napastnicy: Abdallah Gning, Václav Jurečka, Filip Kubala, David Látal, Vít Škrkoň
Trenerzy: Tomáš Hejdušek, Lubomír Luhový

MFK KARWINA

Bramkarze: Jakub Lapeš, Vladimír Neuman, Ondřej Schovanec, Adam Vodička
Obrońcy: Lukáš Endl, Jiří Fleišman, Jan Chytrý, Nino Milič, Yahaya Muhammad, Aboubacar Traore
Pomocnicy: James Bello, Ousmane Conde, Adam Čišovský, Adama Kone, Adam Kronus, Yahaya Danjuma Lawali, Denny Samko, Jakub Selnar, Rok Štorman
Napastnicy: Matej Franko, Faycal Papou Konate, Jakub Píra, Ondřej Šašínska, Kahuan Vinicius
Trenerzy: Roman West, Marek Bielan

FK TRZYNIEC

Bramkarze: Jiří Adamuška, Ondřej Mrózek, Radovan Murin
Obrońcy: Jakub Bolf, Vojtěch Brak, Lukáš Dadak, Matěj Helebrand, Michal Skwarczek
Pomocnicy: Chidera Jude Agbo, Andrej An Khanh Nguyen, Lukáš Cienciala, Ondřej Machuča, Maxim Obuch, Tomáš Omasta, Martin Samiec, Martin Vlachovský, Nedžad Zinhasović
Napastnicy: Muhammed Jamii Abdoukarim, Martin Černý, René Dedič, Stanley Chukwudi Charles, Lukáš Zdražil
Trenerzy: Tomáš Hejdušek, Lubomír Luhový

BANIK OSTRAWA B

Bramkarze: Adam Bittá, Josef Struhař
Obrońcy: Martin Kulyk, Patrik Měkota, Michael Ouly, David Řeháček, Tomáš Sirotek, Martin Temel
Pomocnicy: Lukáš Dvořáček, Tadeáš Frydl, Petr Jaroň, Lauri Laine, Simon Nináč, Emmanuel Chidubem Ogbu, Filip Rajčan, Abdu Aziz Sy Thiandoum, Šimon Vlňa, Dominik Zajac
Napastnicy: Matyáš Bittá, Šimon Drozd, Denis Němec
Trenerzy: Robert Pištěk, Marek Smrčka

fesjonalnych rozgrywkach. Pierwszy zespół Banika Ostrawa, po desperackim uratowaniu Chance Ligi w sezonie 2025/2026, stawia się na zupełnie inną piłkarską bajkę. Po dużym przemeblowaniu drużyny, a także zmianach w sztabie trenerskim, ma być lepiej pod każdym względem. Czy jednak faktycznie nadchodzą lepsze czasy dla Banika, o tym przekonamy się dopiero w najbliższych dniach. Wgląd w aktualną formę drużyny Romana Skuhřavego dadzą od razu pierwsze dwie kolejki – w sobotę wy-

jazdowy mecz ze Zlinem (17.00), a w następny weekend pierwszoligowy szlagier ze Slavią Praga na Městském Stadionie w Witkowicach. W Ostrawie powinni szybko zapomnieć o fatalnym sprawdzianie generalnym z Trenčynem, przegranym 2:3, i przestawić się na „modus operandi” Chance Ligi.

Rezerwy Banika Ostrawa prowadzone od nowego sezonu przez Roberta Pištěka przystępują do drugoligowych rozgrywek bez większej nerwowki. Jeśli nie dojdzie do ka-

taklizmu, to B drużyna Ostrawy nie powinna mieć większych problemów w meczach Chance Ligi Narodowej. Pištěk, który przejął pałeczkę z rąk Josefa Dvorníka, ma do dyspozycji zgrany, młody zespół głodny sukcesu. Spora część zawodników przygotowujących się do sezonu w drugiej lidze przy dobrej konstelacji gwiazd może awansować nawet do A składu Banika Ostrawa. Rezerwy Banika rozpoczynają walkę w drugiej lidze w najbliższą niedzielę o godz. 14.30 z FC Vlašim. ▲

Polscy fizycy badają poranną kawę



● Poranne espresso to dla miłośników kawy prawdziwy rytuał. Fot. ARC

P rzycisk, kilka sekund szumu i poranne espresso jest gotowe. Czy proces ten jednak zawsze zachodzi tak samo? Polscy fizycy pokazali, że wyższe ciśnienie w ekspresie zamiast zwiększać aromat kawy, czasem działa jak coraz mocniej zaciskany korek.

Dla większości z nas praca ekspresu kończy się na naciśnięciu przycisku. Po kilku sekundach do filiżanki spływa ciemny, aromatyczny napój. Jeśli espresso jest wodniste, gorzkie albo inne niż zazwyczaj, podejrzewamy ziarna kawy lub ustawienia mielenia. Tymczasem o wyniku może decydować niewidoczna walka wody ze sprasowaną warstwą kawy.

Właśnie ten codzienny problem zainteresował fizyków. Podczas Warsaw Coffee Conference student zapytał baristów, czego najbardziej chcieliby dowiedzieć się o parzeniu. Wskazali proces zwany kanalikowaniem, gdy woda zamiast równomiernie przepływać przez kawę znajduje kilka łatwiejszych dróg przepływu. W ten sposób część ziaren zostaje niemal ominięta, część jest wypłukiwana zbyt intensywnie. Konsystencję napoju trudno przewidzieć i powtórzyć.

Polscy fizycy zamienili więc kawiarniany ekspres w przyrząd naukowy wyposażony w czujniki ciśnienia i elektroniczną wagę. W serii pomiarów przygotowali 60 porcji espresso, wykorzystując za każdym razem 18,5 grama tej samej kawy. Zmieniali tylko ciśnienie: sprawdzili 11 poziomów od około 1 do 12 barów.

Intuicja podpowiadała, że im mocniej pompa naciska na wodę, tym szybciej powinna ona przejść przez kawę. Tak było przy niskim ciśnieniu. W okolicy 5 barów reguła przestawała jednak działać. Dalsze zwiększanie nacisku prawie nie przyspieszało przepływu, a przy najwyższych wartościach potrafiło go nawet spowolnić. W eksperymencie filiżanka najszybciej napełniała się przy około 5 barach, choć ekspresy zwykle pracują w zakresie od 6 do 9 barów.

Przyczyna kryła się w samej kawie. Po ubiciu nie tworzy ona sztywnego filtra, lecz miękka, porowatą warstwę przypominającą mokrą gąbkę. Rosnące ciśnienie przepycha wodę, ale zarazem coraz mocniej ścisca ziarna i zwięża przejścia między nimi. Fusy zaciskają się na strumieniu, który miał

przez nie przepłynąć. Większa siła zaczyna więc tworzyć własną przeszkodę.

Dodatkowo kawa nasiąka i pęcznieje. Jedne drogi przepływu zanikają, inne się otwierają. Tomografia rentgenowska pokazała, że po parzeniu warstwa zmielonych ziaren jest popękana i miejscami odrywa się od dna sitka. Zatrzymywanie i ponowne uruchamianie pompy przyspieszało przepływ, ale nie zwiększało ilości wydobytych substancji. Zdaniem badaczy przerwy mogą więc ułatwiać wodzie tworzenie niepożądanych skrótów.

Naukowcy sprawdzili również, co trafia do filiżanki w kolejnych sekundach. Pierwsze krople pojawiały się po 5–10 sekundach i były bardzo skoncentrowane: około jednej czwartej ich masy stanowiły rozpuszczone składniki kawy. Po mniej więcej 20 sekundach stężenie szybko malało, a po minucie zbliżało się do zera. Najwięcej rozpuszczonych substancji na sekundę trafiało do napoju w okolicy 30. sekundy. Później ekspres dolewał coraz mniej nasycony płyn.

– Jako fizycy codziennie zamieniamy kawę w badania. Tym razem uczyniliśmy ją przedmiotem, a nie paliwem – żartował Maciej Lisicki z Uniwersytetu Warszawskiego w komunikacie prasowym AIP. Zespół opracował model pokazujący, jak oddziałują na siebie ciśnienie, sprężystość kawy i przestrzeń między zziarnami.

Badania prowadzili naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Fizyki PAN we współpracy z Uniwersytetem Poznańskim oraz Instytutem Maxa Plancka Dynamiki i Samoorganizacji w Getyndze w Niemczech. Wyniki opublikowano w czasopiśmie „Physics of Fluids”. Projekt korzystał też z doświadczenia warszawskich baristów i specjalistów od ekspresów.

Wynik pokazuje coś ważnego dla producentów ekspresów i baristów: ciśnienie nie jest zwykłym pokrętkiem regulującym prędkość. Zmienia sam materiał, przez który ma przepchnąć wodę. Być może bardziej powtarzalne espresso powstanie więc nie dzięki mocniejszej pompie, lecz dzięki inteligentnemu sterowaniu jej pracą. Kiedy jutro rano naciśniesz przycisk, w niewielkim sitku znów rozpocznie się eksperyment z ciśnieniem, przepływem i sprężystością – taki sam, jakim zajęli się polscy fizycy. (PAP)

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /112/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem, cz. 25: Piersna (Piotrowice)



Fot. JAKUB SKALKA

Ś ledząc przebieg północnej granicy Księstwa Cieszyńskiego, trudno nie zwrócić uwagi na charakterystyczne wypustki, którymi „wżyna się” ono w tereny Górnego Śląska. Tę zachodnią wyznacza obszar Strumienia i Zbytkowa, tę wschodnią z kolei – Piersnej, o której istnieniu dziś sobie przypomniemy.

Piersna – znana też jako Pierstna, choć jest to młodszy wariant nazwy – umyka uwadze z kilku powodów. Po pierwsze, jest niewielką miejscowością, otoczoną z trzech stron granicą państwową (dawniej prusko-austriacką, dziś polsko-czeską). Po drugie, została ona administracyjnie wchłonięta i symbolicznie zawłaszczona przez Piotrowice koło Karwiny – do tego stopnia, że nawet miejscowy pałac promowany jest jako „Zameczek Piotrowice”. Piersna ma zaś wszelkie powody ku temu, by rościć sobie prawo do długiego trwania w świadomości Ślązaków Cieszyńskich. Jest bowiem średniowieczną wsią (po raz pierwszy wzmiankowaną w 1447 r.), którą połączono z Piotrowicami, Dolnymi Markłowicami i Zawadą dopiero w 1952 r. W czasach nowożytnych miejscowość ta znalazła się w kluczu dóbr rodu Larischów, od nich zaś w 1796 r. odkupił ją Wojciech Gusnar z Komorna. Jemu właśnie zawdzięczamy budowę rezydencji w empirycznym stylu, otoczonej angielskim parkiem krajobrazowym.

Piersna była jednym z nielicznych jednowioskowych majątków, które przetrwały 1. poł. XIX w. w rękach drobnej szlachty. Był to bowiem okres wzmóżonej wyprzedaży dóbr, skupowanych chętnie przez Komorę Cieszyńską lub bogatszych posiadaczy ziemskich. Niemniej, w 1879 r. Gusnarowie na powrót sprzedali wieś, tym razem bogatszą o reprezentacyjną posiadłość, hrabiom Larischom. Zamieszkała w niej wówczas arystokratyczna para – Maria Luiza (von Wallersee) i Jerzy Larisch von Mönnich.

Choć okres ich zamieszkiwania w Piersnej był relatywnie krótki (wynosił około 4 lata), jest bodaj najchętniej przytaczaną anegdotą z jej dziejów. Małżeństwo to było bowiem głęboko uwikłane w układy i skandale austriackich elit. Ona – córka Ludwika Wilhelma Wittelsbacha, księcia bawarskiego, i aktorki

Henrietty Mendel, ulubienica swojej ciotki – cesarzowej Elżbiety. On – członek jednego z najbogatszych austriackich rodów hrabiowskich, bratanek właściciela karwińskiego majątku. Na ich związek naciskać miała sama Sisi, aranżując spotkanie obojga z pomocą damy dworu.

Ważną rolę w skandalu, który wstrząsnął monarchią, Maria Luiza odegrała nieco później. To ona poznała bowiem kuzyna, arcyksięcia Rudolfa Habsburga, z późniejszą kochanką – Marią Vetserą. Choć następca austriackiego tronu wchodził w intymne relacje z wieloma kobietami, właśnie Maria Vetsera towarzyszyła mu 30 stycznia 1889 r. podczas samobójstwa na zamku w Mayerling. Przypomniano sobie wówczas o roli Marii Luizy. W niełase pary cesarskiej i wiedeńskiego dworu, hrabina powróciła do rodzinnej Bawarii, rozstała się z mężem, a niedługo później wyszła za śpiewaka operowego.

O perypetiach Marii Luizy wiele można by napisać, wróćmy jednak do Piersnej. W wyniku zawirowań w 1893 r. pałac przeszedł na własność karwińskich Larischów, pozostając w ich rękach do czasu parcelacji majątku po I wojnie światowej. W latach 20. XX w. należał do miejscowego okręgu (żupy) czechosłowackiego „Sokola”, zorganizowano w nim też czeską szkołę wydziałową. Przetrwał – m.in. jako skład amunicji – II wojnę światową, a w 1947 r. nabyli go Marta i Szczepan Wnukowie. Po przekazaniu zabytku na rzecz państwa przez ich spadkobierców (w 1973 r.) i zakończeniu renowacji, obiekt trafił pod zarząd spółdzielni „Jednota – Jedność”. Po transformacji ustrojowej w 1999 r. pałac wrócił w ręce właścicieli prawnych, a w 2012 r. nabyła go firma „Trestles” – producent systemów regalowych i wyposażenia metalowego. Wkrótce przeprowadzono kompleksowy remont budynku i rewitalizację parku, zmierzając (z sukcesem) do otwarcia w nim luksusowego hotelu. Od 2018 r. jego jedyną właścicielką jest Jolanta Burkotová, dawna współwłaścicielka przedsiębiorstwa, która po odsprzedaży biznesu postanowiła na dobre oddać się branży hotelarskiej. ▲



Stacja Arktyka. Skanowanie lodowca

Pitek 24 lipca, godz. 18.15



PIĄTEK 24 LIPCA

7.00 Makłowicz w podróży. Podróż 44. Sardynia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Kresy (nie)znane. Wilno teatrem stało **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Ja wam pokażę! (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Słowo dalej. Nazwy miejscowości **15.50** Dlaczego krowa... Wielbłądy **16.00** Golas, absolutnie! **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Telexpress Extra **18.15** Stacja Arktyka. Skanowanie lodowca **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Jan Henryk Rosen **19.30** Program informacyjny **20.05** Piknik Country 2026. Gala 45-lecia **23.15** Panorama (mag) **23.45** Matki, żony i kochanki (s.).

SOBOTA 25 LIPCA

7.15 Turystyczna jazda **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Fajna Polska. Wiśła Extra **11.30** Podróż z historią. Smak Torunia **12.05** Panna z mokrą głową (s.) **12.40** Sto minut wakacji (s.) **13.15** UNESCO. Skarby Polski. Zamość **13.50** Ranczo Wilkowyje (komedia) **15.35** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **16.05** Świat w obłokach - muzyczny spadkobiercy Marka Grechuty (koncert) **17.00** Telexpress **17.25** Ja wam pokażę! (s.) **18.45** Wojna domowa (s.) **19.00** 63. KFPP w Opolu - Superjedynki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Zatoka szpiegów 2 (s.) **21.15** Miłość jest blisko (komedia romantyczna) **23.05** Wschód Kultury. Europejski Stadion Kultury 2026 - Koncert Kolektywów.

NIEDZIELA 26 LIPCA

7.30 Pytanie na śniadanie **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 36. Korfu **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Mikołaja w Wysokiej **14.15** Piłka nożna. Betclid 1. Liga. M mecz. Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Ruch Chorzów **17.00** Telexpress **17.25** Chichot losu. Solistka (s.) **18.15** Kabaretomania **19.10** Cafe Fogg **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Komisarz Alex 23 (s.) **21.15** Lato z Radiem i Telewizją Polską **23.05** Kabaret Letnią Porą **23.55** Pamiętam ciebie z tamtych lat - Wojciech Trzciński

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA

6.30 Kochaj bliźniego **6.55** Jak smakuje Polska? Mazowsze **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Szlakiem miejsc niezwykłych. Pomniki historii. Hala Ludowa i gmach Sejmu Śląskiego **11.45** Tour de Pologne - kroniki **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Blondynka 5 (s.) **13.50** Pięknie przypawiona. Jelitto drażliwe (mag.) **14.10** Kulturalni (mag.) **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Falowanie i spadanie - pamięci Kory (koncert) **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Telexpress

Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.20** Myśliciele - sylwetki polskie. Ferdynand Ossendowski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru. Powstanie **21.15** Królowa Bona (s.) **22.20** Tajemnice kulturowych seriali. Cztery pancerni i pies **23.15** Panorama **23.45** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show).

WTOREK 28 LIPCA

7.00 Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Opowieści z Greenpointu **11.45** Tour de Pologne - kroniki **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Komisarz Alex 23 (s.) **13.05** Ranczo 3 (s.) **14.00** Lena na Kaukazie. Gruza **14.30** Moda na język polski. Morze Bałtyckie w języku i literaturze **15.00** Serwis Info **15.10** Polskie dziedzictwo (mag.) **15.40** Dobry żart (pr. rozr.) **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Telexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Marek Żuławski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Wiedźmin. Świętynia Melitele (s.) **21.20** Ojciec Mateusz 2 (s.) **22.10** Nie będąc - jestem. Krzysztof Kamil Baczyński **22.55** Dobry żart (pr. rozr.) **23.15** Panorama **23.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Radom.

ŚRODA 29 LIPCA

7.00 Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Polacy na ratunek Żydom. Dwór w Przytocznie **11.45** Tour de Pologne - kroniki **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Wiedźmin (s.) **13.00** Giganci nauki. Bomba atomowa (teleturniej) **14.00** Aktorka bez granic. Polski Teatr w Toronto **15.00** Serwis Info **15.10** Zakochaj się w Polsce. Węgorzewo **15.35** 20 x 20 lat TVP Kultura. Bartek Wąsik **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Telexpress Extra **18.15** Czesław Lang. Dośćgnąć marzenia **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Marian Wieleżyński **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **22.10** Cafe Fogg **22.40** Rozmowy (nie)wygodne. Maria Peszek **23.15** Panorama **23.45** Kabaret Letnią Porą.

CZWARTEK 30 LIPCA

6.30 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Stacja innowacja **11.45** Tour de Pologne - kroniki **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **13.50** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Malgorzata Ostrowska (talk-show) **14.40** Turystyczna jazda **15.00** Serwis Info **15.10** Tamte lata, tamte dni. Jacek Poniedziałek **15.40** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.10** Na festiwalowej scenie. Krzysztof Krawczyk **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Telexpress Extra **18.15** Tańcząca ze światem - Grecja **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Krystyna Skarbek **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ranczo 3 (s.) **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.25** Profilanka Jastrzę (s.) **23.15** Panorama **23.45** Doktórka (film dokumentalny).

Bez telefonów, za to z wyobraźnią

Jak stworzyć przestrzeń, w której młodzi ludzie mogą naprawdę połączyć się ze sobą, rozwijać kreatywność i odkrywać własny potencjał? Odpowiedzią okazały się trzydniowe warsztaty rozwojowo-artystyczne „Ruch, Emocje, Wyobraźnia”, zorganizowane przez Sol Oriens dla młodzieży polskiej na Litwie w malowniczo położonym ośrodku „Śwedų kelias” w Dziewieniszkach. Już od pierwszego dnia uczestnicy przekonali się, że będą to wyjątkowe warsztaty. Wspólna przygodę rozpoczął spływ kajakowy, który stał się naturalnym początkiem integracji. Wspólne pokonywanie trasy, rozmowy i śmiech sprawiły, że szybko powstała atmosfera wzajemnego zaufania i otwartości.

Praca teatralna i rozwojowa

Kolejne dni wypełniła intensywna praca teatralna i rozwojowa. Młodzież pracowała z ciałem, głosem, wyobraźnią i emocjami, uczestnicząc w ćwiczeniach indywidualnych, w parach oraz w grupie. Warsztaty obejmowały improwizację, zadania aktorskie i ruchowe, a ich zwieńczeniem było przygotowanie krótkich pokazów inspirowanych poezją o tematyce przyrodniczej.

Program został wzbogacony o elementy Metody Mariny Abramowicz – ćwiczenia uważności i obecności, które pomagają rozwijać koncentrację, świadomość ciała oraz budować głębszy kontakt z samym sobą i z drugim człowiekiem. Uczestnicy poznali również ćwiczenia TRE wspierające uwalnianie napięć i regulację pracy ciała. Nie zabrakło pracy z oddechem, ćwiczeń rozwijających zaufanie, wspólnego śpiewu, rozmów i twórczych improwizacji.



• Warsztaty nie ograniczały się wyłącznie do działań teatralnych. Fot. ARC

Brak zasięgu telefonicznego

Jednym z najbardziej zaskakujących doświadczeń okazał się... brak zasięgu telefonicznego. W miejscu, gdzie sygnał sieci był bardzo ograniczony, telefonny szybko przestał odgrywać istotną rolę. Ich miejsce zajęły rozmowy, wspólne spacer, śmiech i czas spędzony razem. Wielu uczestników podkreślało, że dawno nie doświadczali takiego spokoju i poczucia wolności od codziennego pośpiechu.

Nowe doświadczenia

Warsztaty nie ograniczały się wyłącznie do działań teatralnych. Program obejmował również ceremonię herbaty, aromaterapię, tradycyjną kąpiel, saunę oraz chwile wyciszenia. Szczególnym momentem było wspólne plectenie wianków, które wieczorem zostały symbolicznie spalone podczas ogniska. Dla wielu uczestników był to ważny gest pozostawienia za sobą trudnych emocji i otwarcia się na nowe doświadczenia. Wolny czas młodzież

najchętniej spędzała nad jeziorem, korzystając z bliskości natury.

Warsztaty pokazały, że młodzi ludzie potrzebują przestrzeni, w której mogą zwolnić tempo, budować relacje i rozwijać się poprzez sztukę oraz świadomą pracę z ciałem i emocjami. Trzy dni spędzone z dala od codziennych obowiązków i cyfrowych rozpraszaczy pozwoliły uczestnikom nie tylko rozwinąć umiejętności artystyczne, ale również lepiej poznać siebie i innych.

Warsztaty prowadziły dramaterapeutka i kostiumografka Eva Baliul, reżyserka i aktorka Bożena Sosnowska oraz charakterystorka i aktorka Justyna Moisejenko.

Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Partnerem projektu był ośrodek „Śwedų kelias” w Dziewieniszkach, który stworzył uczestnikom doskonałe warunki do pracy twórczej, integracji i wypoczynku w otoczeniu natury.

„Kurier Wileński”/LITWA

Polonez 2026

Na Placu Katedralnym w Wilnie po raz dwunasty odbył się wspólny polonez maturzystów polskich szkół na Litwie. To największe tego typu wydarzenie poza granicami Polski, które od lat gromadzi uczniów z Wilna i Wileńszczyzny.

W polonezie wzięli udział maturzyści z Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie, Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie, Gimnazjum Inżynierskiego im. Jochima Lelewela w Wilnie, Szkoły



• Piękne polskie wydarzenie utrwalono też na zdjęciach. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

w Leszczyniakach, Gimnazjum w Grzegorzewie, Gimnazjum im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole, Gimnazjum w Awiżenianach, Gimna-

zjum w Mickunach, Gimnazjum w Kowalcużkach oraz Gimnazjum w Zujunach.

„Kurier Wileński”/LITWA

INFORMATOR

Pielgrzymka z rekordową liczbą dzieci

34. Piesza Pielgrzymka Zaolzie – Jasna Góra wczoraj dotarła do celu. Grupa około 90 osób pielgrzymowała od soboty. Wyruszyła w drogę po porannym nabożeństwie w kościele parafialnym w Czeskim Cieszyńcu.

Pielgrzymom towarzyszyli dwaj duchowni: ks. Jakub Vavrečka z Siekliszcz i o. Leopold Marek OFM z Jabłonkowa. Nie brakowało grupy muzycznej, ważne zadanie mieli kierujący ruchem. Hasło przewodnie brzmiało: „Idź, odbuduj mój dom”.

Trasa prowadziła m.in. przez Kończycze Wielkie, Pielgrzymowice, Krzyżowice, Pawłowice, Jaśkowice, Kłodnicę, Piekary Śląskie, Kamińskie Młyny.

Jednym z uczestników i zarazem członków ekipy organizacyjnej był Jakub Skalka, współpracownik naszej redakcji. Na pielgrzymi szlak wyruszył wraz z dwuletnią córeczką Zosią. Bynajmniej nie była ona jedynym maluchem w pielgrzymiej grupie.

– W tym roku jest rekordowo dużo dzieci, a najmłodsze ma



• Na trasie nie zawsze jest łatwo. Fot. SAMUEL KUKUCZKA

około pół roku – meldował z trasy Skalka.

Pogoda w miarę sprzyjała, ponieważ nie ma męczących upałów, lecz w pierwszych dniach dały pielgrzymom w kość deszcze i burze. – W niedzielę po południu była taka ulewa, że przemokliśmy do cna – przyznał Skalka.

Do Częstochowy dotarła także

22. Pielgrzymka Rowerowa Zaolzie – Jasna Góra, która pokonała szlak w dwa dni. Obie grupy razem udały się do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Piesza Pielgrzymka Zaolzie – Jasna Góra organizuje od dziesięciu lat kilkunastoosobową ekipę, wcześniej robili to Jadwiga i Franciszek Frankowie. (dc)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza rodziców z małymi dziećmi na plenerowe spotkanie pt. „Bookstart w podróży” w poniedziałek 27 lipca w godzinach 9.00-12.00. Spotykamy się w przystani w Parku Bożeny Němcovej. W ramach spotkania zaplanowano wspólne czytanie w języku polskim i czeskim. Do spotkania można zarówno dołączyć, jak też go opuścić w dowolnej chwili. Kontakt tel. 558 849 501.

PTTS „BŚ” – 25 lipca trasa z Piosku na Baginiec i dalej na Kiczory prowadzi ścieżkami w dużej mierze nieoznakowanymi, dalej na Stożek, Filipkę i do Nawisia trzyma się oznakowanych szlaków – 14,5 km. Dojazd: pociągami osobowymi z Karwiny o 8.01, z Cz. Cieszyńska o 8.17, z Trzyńca - Centrum o 8.35 do Nawisia, z Nawisia o 9.00 autobusem nr 783 do Piosku-Remiza strażacka. Prowadzi Marta Fierla, tel. 773 759 997.

▲ zaprasza 29 lipca na spacer wzdłuż Tyrki. Spacer rozpoczniemy zwiedzeniem muzeum w Tyrze, następnie wzdłuż rzeki Tyrki przejdziemy do Oldrzychowic. Końcówka zaplanowana jest w ogrodzie kierowniczk spaceru Wandy Michalkowej (tel. 734 393 755) przy ognisku, z możliwością opiekowania własnych kiełbasek (kiełbaski można kupić w sklepie

podczas spaceru). Dojazd: pociągami z Karwiny 8.01, z Cz. Cieszyńska 8.17, z Nawisia 8.17 do Trzyńca (stary dw. kolejowy), dalej autobusem nr 712 do Tyrki-Centrum o 8.40.

▲ **SEKCJA KOLARSKA „BŚ”** zaprasza w niedzielę 26 lipca na rowerową wycieczkę do Opawy. Trasa liczy ok. 80 km, powrót pociągami. Start o godz. 9.00 w Alejach Masaryka koło byłego budynku straży pożarnej. Więcej informacji na stronie internetowej www.ptts-beskidslaski.cz.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, betonowej dachówki, blaszanego dachu, papy, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-272

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE-MALOWANIE dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz. GŁ-132

SZUKAM PRACY w przedszkolu na stanowisku asystenta pedagoga lub naiańki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz. GŁ-322

ŚCINANIE drzew alpinistycznie. Tel. +48 513 702 642. GŁ-347

FREZOWANIE, usuwanie pni. Tel. +48 513 702 642. GŁ-347

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, Grabińska 458/33: wystawy pt. „Potomkowie Piastów cieszyńskich” i „Głos. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Trzyńcu-Kanadzie”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

MUZEUM TEŠÍŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 31. 8. wystawa pt. „Ida”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ **Jablonków, ul. Velebnovského 150:** do 13. 9. wystawa pt. „Zimna krawędź”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. **MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzyniec:** do 30. 8. wystawa pt. „Werk i miasto z lotu ptaka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 20. 9. wystawa pt. „Szkoła, która łączy pokolenia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 1. 2027 wystawa pt. „Kościół św. Alberta i jego historia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

WSPOMNIENIA



Dnia 26 lipca minie 1. rocznica śmierci naszej Kochanej **śp. HELENY KOZIEŁOWEJ** z Karwiny. Z miłością i wdzięcznością wspominają mąż Ryszard i synowie Zbyszek i Tadeusz z rodzinami. RK-038



Można odejść na zawsze, by stale być blisko... Ks. J. Twardowski. Dnia 25 lipca minie dziesiąta rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek **JIRÍ ŠOTKOVSKÝ** z Milikowa. Z miłością wspominają żona Halina z rodziną. GŁ-373



Kto w sercu żyje, nie umiera. Dnia 26 lipca minie 20. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. LUDWIKA SZMEKA** z Milikowa. O chwilę wspomnień i zadumy prosi najbliższa rodzina. GŁ-375



Dnia 22 lipca minęło siedem lat, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa **KRYSIA SZŰCS**. Brakujesz nam Krysiu bardzo ze swym codziennym uśmiechem i zawsze ciepłym serduszkim. O chwilę wspomnień proszą mąż Józek wraz z dziećmi oraz całą rodziną. GŁ-362

NEKROLOGI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

śp. JANINY KOWALSKIEJ długoletniej redaktorki „Naszej Gazetki”, „Jutrzenki” i „Ogniwa” składa zespół Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszyńcu. GŁ-381

REKLAMA

Znajdź nas na Facebooku



Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy, balkony, tarasy
Tel. +48 601 532 642

GŁ-268

swabud
FASADY

szybka i wysokiej jakości realizacja zleceń

+420 776 218 494
www.swabud.cz

GŁ-374

PROGRAM TV

PIĄTEK 24 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (reality show) **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (s.) **9.15** Ranczo 7 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 16 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedyńce. Nowa Zelandia **13.30** Western po polsku **14.00** Splatane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy **18.25** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Ojciec Mateusz 32 (s.) **21.25** Drelích (s.) **22.15** Kroniki Tour de Pologne kobiet **22.25** Zupa nic (komediadramat).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Marek Kowalczyk (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Operacja zdrowie. Reflaks 2 (mag.) **12.00** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej)



„Familiada” – teleturniejowy hit Dwójki. Świetną atmosferę tworzą: prowadzący Karol Straszburger oraz zapraszane do studia pięciosobowe drużyny, członkowie rodziny lub przyjaciele, ludzie o wspólnych zainteresowaniach.

17.20 Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Piknik Country 2026. Gala 45-lecia **22.15** Piknik Country 2026. Piosenki o miłości (koncert).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Krzeszyce **7.45** Dzień dobry wakacje **11.25** Babski biznes (pr. rozr.) **12.35** Ukryta prawda **15.45** Detektywi (s.) **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Młode gliny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Łowca czarownic (film fantasy) **22.20** Egzekutor (film sensacyjny USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **13.40** Dłaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Hobbit. Bitwa Pięciu Armii (film fantasy) **23.20** Niezniszczalni 2 (film sensacyjny).

TVC 1

6.00 Krainą wina **6.30** Granice bez granic **6.59** Studio 6 **9.00** Szkoła pielęgniariek (s.) **9.50** Nasze hobby **10.20** Opowiadaj (s.) **11.10** Rodzeństwo Ulrychów **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Pierwsza republika (s.) **14.15** Rajskie ogrody **14.35** Uśmiechy Jaromira Vašty **15.15** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **16.20** Pr. rozrywkowy **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.45** Śladami gwiazd **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.30** Techniczne zabytki Czech **6.55** Piękne żywe zabytki **7.25** Ślady, fakty, tajemnice **7.55** Magiczne otchłanie **8.20** Genialne rośliny **9.15** Dziką naturą Omanu **10.10** Przegląd nauki i techniki **10.40** Granice w sercu **11.10** Znane i nieznane historie czeskich zamków **11.35** Tajemnice II wojny światowej **12.30** Cudzoziemki na Wołoszczyźnie

13.00 Mistrzowie starych rzemiosł



Jak wytwarzano przedmioty codziennego użytku wielki temu? Archeolodzy odkryli w odległości 15 km od Brna szczątki ofiar, których śmierć wiąże się z kanibalizmem – setki okaleczonych mężczyzn, kobiet i dzieci. Jaki związek mają te czyny z materią uznawaną za legendarną?

13.35 Tennis: WTA 250 2026 Czechy (transmisja) **18.00** Z kucharzem dookoła świata **18.55** Krainą wina po Słowacji **19.30** Wiadomość od Diny Štěrbovej **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rok święty (film) **21.35** Wind River (film) **23.25** Niebezpieczne związki (film) **0.40** Prawdziwa historia D'Artagana.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Lekarze z Początków (s.) **9.40** Sprawy niesamowitej Marty (s.) **10.50** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przyszłodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamienimy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Babovřesky III (film) **22.35** Farma Czechy **23.50** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.20** Ognisty kurczak (s.) **10.50** Wydział kryminalny (s.) **12.05** Agenci NCIS (s.) **13.55** Kochamy Czechy **15.40** Incognito **16.45** Tak jest, szefie! **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wydarzenia, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.45** Tak jest, szefie! **0.50** Policja w akcji.

SOBOTA 25 LIPCA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.50** Ranczo 7 (s.) **9.45** Komisarz Alex 22 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 16 (s.) **11.40** Natura w Jedyńce **12.30** Gwiazdy w południe. Samotny rewolwerowiec (western USA) **14.00** Wielka wyprawa maluchów 2026 **14.45** Okrasa łamie przepisy. Na jagody **15.20** Rozmowa na medal (mag.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony 12 **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Gra z Cieniem (s.) **21.20** 1917 (dramat wojenny) **23.25** Kroniki Tour de Pologne kobiet **23.35** W otchłani (thriller Kanada/USA).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Górna półka smaku (mag.) **11.55** Zmienności (s.) **13.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 2. Enej **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Panna młoda (s.) **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy (mag.) **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Grudziądz **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.05** Tulipanowa gorączka (dramat).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Garwolin **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.00** Młode gliny (s.) **14.10** Happy Feet. Tupot małych stóp 2 (film anim.) **16.20** Maverick (western komediowy USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Dwoje do poprawki (komedia romantyczna USA) **22.15** Aline. Głos miłości (film biograficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Halo tu Polsat **11.30** Nasz nowy dom (reality show) **12.55** Skok przez płot **14.45** Małolaty na obozie (film familijny) **16.40** Legenda Herkulesa (film USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** 31. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2026

23.30 Szybcy i wściekli 9 (film sensacyjny)



Dominic (Vin Diesel) prowadzi spokojne życie z Letty (Michelle Rodriguez) i ze swoim synem Brianem. Jednak nadal czują na niego różne niebezpieczeństwa. Tym razem Dominic będzie musiał zmierzyć się z duchami własnej przeszłości. Jego ekipa znów łączy siły, żeby pokonać wroga – doskonale kierownicę Jacoba Toretto (John Cena), który jest bratem Dominica skłóconym z nim od wielu lat.

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.40** Bajka z błot (bajka) **7.15** Pieśń dla Rudolfa III (s.) **8.35** Rewia za sześć koron (film) **9.35** Uśmiechy Vlastimila Harapesa **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** O wysokiej wieży (bajka) **14.20** Siostrzyczki róż (bajka) **15.05** Zły dom (film) **16.15** Hercule Poirot (s.) **18.00** Szpital na periferiach (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Pod jednym dachem (s.) **22.05** Wszystko-party **23.00** Komisarz Montalbano (s.) **0.45** Pełne gniazdo.

TVC 2

6.00 Genialne rośliny **6.50** Trzy małe guźce **7.45** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **8.30** Na rowerze po Czechach **8.40** Skarby światowego budownictwa **9.35** Lotnicze katastrofy **10.20** Lodołamacz ekspedycyjny Comandant Charcot **11.15** Niesamowite zjawiska natury **12.10** Podzielonny świat 1939-1962 **13.05** Tajemnice kolei żelaznej **13.35** Tennis: WTA 250 2026 Czechy (transmisja) **15.55** Zadeptane projekty **19.20** Żyjesz tylko 2x **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Człowiek w żelaznej masce (film) **21.50** Okręt (film) **1.10** Dopamina: jak aplikacje okłamują nasz mózg.

NOVA

6.30 Przygody Berniego (s. anim.) **6.40** Karate owca (s. anim.) **6.50** Zig i Sharko (s. anim.) **7.00** Po twojej stronie **7.45** Weekend **9.05** Pościg: wydanie specjalne **10.30** Dzień z TV Nova **10.35** Twoje, moje i nasze (film) **12.25** Dzień z TV Nova **12.30** Akademia policyjna IV: Patrol obywatelski (film) **14.05** Dzień z TV Nova **14.10** I że ci nie odpuszczę (film) **16.30** Tomb Rider (film) **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Godzilla i Kong: Nowe imperium (film)



Walka gigantów trwa! Potężny Kong i przeraźliwy Godzilla są zmuszeni stawić czoło kolosalnemu, nieodkrytemu zagrożeniu, kryjącemu się w naszym świecie. Stawia ono pod znakiem zapytania istnienie potworów... oraz nasze...

22.40 Piekielna zemsta (film) **0.50** Akademia policyjna IV: Patrol obywatelski (film).

PRIMA

6.05 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.40** M.A.S.H. (s.) **8.15** Podróż z tatą **8.55** Autosalon.tv **10.05** Kochamy Czechy **11.55** Marcin i Wenus (film) **14.00** Ryba na lądzie (film) **15.50** Przygody kryminalistyki (s.) **16.55** Kobiety i życie (film) **18.52** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.30** Wydział kryminalny (s.) **22.40** Bodyguard i żona zawodowca (film) **0.55** Niewidzialna zemsta (film).

NIEDZIELA 26 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień

8.35 Stawka większa niż życie (s.)



Do miasteczka, w którym stacjonują Kloss i Brunner, przyjeżdża dawna miłość prawdziwego Hansa Klossa, niemieckiego agenta schwytanego przez Rosjan. Edyta Lausch została zmobilizowana, będzie pracować na kolei. Do spotkania dwojga niedugdy zakochanych w sobie ludzi dochodzi w wieczór sylwestrowy 1944-45 roku. Edyta zauważa, że Hans mocno się zmienił, ale odżywa w niej dawne uczucie. Kloss widzi, że ma do czynienia ze zdeklarowaną faszystką...

10.55 Ojciec Mateusz 17 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana. Ks. Mirek Tosza **13.05** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.05** Kolarstwo kobiet. Tour de Pologne **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Gra z Cieniem (s.) **21.20** Nie powiesz nikomu? (komedia USA) **23.00** Kroniki Tour de Pologne kobiet **23.10** Dewajtis (s.).

TVP 2

6.25 M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Dzień z życia artysty. Piotr Polk (talk-show) **11.55** Lato z Radiem i Telewizją Polską **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026 2. Natalia Przybysz **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Maxima. Droga na tron (s.) **18.15** Rodzinka.pl (s.) **18.55** Kocham Cię, Polsko! (pr. rozr.) **20.25** Postaw na milion (teleturniej) **21.25** 63. KFPP w Opolu - 45 lat. Jubileusz Lady Pank **22.25** Open'er Festival 2026 **23.20** Na przekór losowi (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień dobry wakacje **11.35** Co za tydzień **12.25** Ugotowani **13.35** Wojownicze żółwie ninja. Wyjście z cienia (film przgodowy) **16.05** Akademia policyjna 4. Patrol obywatelski (komedia USA) **17.55** Kuchenne rewolucje (pr. rozr.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Transformers. Wiek zagłady (film SF) **23.15** Ocean's 13 (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Halo tu Polsat **11.30** Piotruś Pan (film familijny) **13.50** Paddington 2 (film familijny) **16.10** Park jurajski (film USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Służące (dramat obyczajowy) **23.05** Wystrzałowe wesele (komedia USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Losy gwiazd **7.20** Nigdy nie zobaczę morza (film) **8.00** Zły dom (film) **9.05** Pieczenie na niedzielę **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Dynastia Novaków (s.) **11.55** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Księżniczka Niezdara (bajka) **14.10** Dary króla smoków (bajka) **15.00** O dwu siostrach i kwiecie nocy (bajka) **15.55** Monika i żrebak z gwiazdką (film) **17.05** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.).

18.05 Pod jednym dachem (s.)



Evžen stał się właścicielem domku. Bohouš dowiadyuje się od przewodniczącego Mrázka, że będzie miał właściciela z Pragi.

18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Docent (film) **21.45** Zaginione wrota (film) **23.00** Yellowstone (film) **0.30** Grantchester (s.).

TVC 2

6.00 Największe apokalipsy **6.50** Hitler **7.35** Z kucharzem dookoła świata **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Starożytne rzesze **9.50** Windsorowie pod nadzorem **10.40** Archie (s.) **11.30** Tennis: WTA 250 2026 Czechy (transmisja) **17.00** Mistrzowie starych rzemiosł **17.30** Człowiek w żelaznej masce (film) **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Bydło Culpeppera (film) **21.35** Rocky IV (film) **23.05** Singapur - marzenie czy koszmar? **0.00** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em.

NOVA

6.30 Przygody Berniego (s. anim.) **6.40** Karate owca (s. anim.) **6.55** Zig i Sharko (s. anim.) **7.05** Policja Modrava (s.) **8.20** Złoty łabędź (s.) **9.35** Pojedynek restauracji Pohleřicha **10.50** Čekuj Česko **11.30** Plan B (film) **13.30** Babovřesky II (film) **15.45** Kameňák III (film) **18.10** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.45** Niezniszczalni (film) **0.50** Spece (s.).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **8.40** Prima Czechy **9.10** Prima świat **9.45** Norweskie domy marzeń **10.40** Tak jest, szefie! **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **13.30** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.10** Poradnik Ládl Hruški **15.20** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.25** Pamiętnik księżniczki (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Czego pragną mężczyźni (film) **22.20** Solomono Kane (film) **0.20** American Psycho (film).

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (s.) **9.20** Ranczo 8 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 17 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.00** Splatane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** 07 zgłoś się. 300 tysięcy w nowych banknotach (s.) **21.30** Kochając Pabla, nienawidząc Escobara (dramat biograficzny) **23.45** Świat bez fikcji. Sztuka walki Zbigniewa Herberta.

TVP 2

6.25 Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Tour de Pologne - kroniki **11.25** Okrasa łamie przepisy. Na jagody

12.00 Wyższa Szkoła Jazdy (mag.)



Motoryzacja to nie tylko moc, osiągi i katalogowe dane. Samochody towarzyszą nam w codziennym życiu, we wzruszających momentach, w ekscytujących podróżach. W programie zabieramy Was do świata, którego częścią są wszyscy użytkownicy samochodów, a nie tylko fani motoryzacji...

12.

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. amfiteatr pod namiotem

2. miasto na wyspie Lanza-rote

3. ciek wodny płynący ciągle w ustalonym korycie i mający ujście do morza, jeziora lub innej rzeki

4. Aira-Wilhelmina..., pisarka estońska.

Wyrazy trudne lub mniej znane: KAAL, YAIZA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Dziś zapraszamy na wycieczkę w góry. Archiwalna fotografia ze zbiorów Pawła Roszki przedstawia widok na schronisko na Girowej. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

						1												
2											3							
						4				5								
6														7				
8																		
9																10		
12																		

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 5 sierpnia 2026 r. Nagrodę z 10 lipca otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 10 lipca: SROKA SŁOWIKA ZAGŁUSZA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 10 lipca: PAN, LIPA, APEL, NALA

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz literatury niemieckiej: „Na wsi wstaje o świcie - ...”

POZIOMO:

1. pomieszczenie w podziemiach domu

2. fotel osłonięty baldachimem, noszony przez tragarzy

3. hormon regulujący poziom cukru we krwi

4. ...krwi, czyli instynkt

5. jednostka powierzchni gruntów w USA i Wielkiej Brytanii

6. e-mailowy lub zwrotny

7. potężny wir powietrzny występujący w tropiku

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

9. autor bloga, osoba pisząca w Internecie

10. wieś w Armenii, położona w prowincji Kotajk, w dolinie rzeki Azat

11. Montevideo jest jego stolicą

12. zwodzielec lub potocznie o kimś kto zmyśla by zaimponować

13. klub piłkarski z Londynu

14. Adaukteczka przed zdrobnieniem.

PIONOWO:

AIRBUS, AKORDY, ALBANO, ALEKSY, CARUSO, EMIRAT, ENKOMI, ITAIPU, LAGIER, ŁAZUKA, MARIAH, MINUTA, OSOCZE, PAZURA, RYKSZE, TYLMAN, WYWIAD, ZBÓJCA, ŻAGIEL, ŻÓŁWIK.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADAUKTA, GARNI

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO
KULTURY



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE
im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Páčekův 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS